

Rok 4

Cena numeru

15

groszy

Miesięcznie 3,00 zł

POLOANIA

N. 310

Piątek

11

listopada 1927

św. Marcina

KATOWICE, ulica Sobieskiego nr. 11

C.D

Telefon: Katowice 959, 950, 951, 952. Adres telegraficzny: Redakc. Katowice

Oddział miejski: ul. Marjacka 5, tel. 894.

Kraków, Karmelicka 9, Tel. 2383

Bielsko, ulica Staszica 2, Tel. 2709

Sosnowiec, ul. 3-go Maja 5a, Tel. 5-12

Rybnik, ul. Zamkowa 8 Tel. 27

Warszawa, Szpitalna 12, Tel. 105-79
Król. Huta, Zjednoczenia 2, Tel. 625

Konto P. K. O. KATOWICE 302510 — P. K. O. KRAKÓW 405375 — P. K. O. WARSZAWA 181153

Naczelnik redaktor W. Zabawski

Wydawca: Ściebie Zoloty Graficzne i Wydawnicze „Polonia” Sp. Akc. w Katowicach

Zaciętą walkę o osobę kierownika

delegacji niemieckiej do rokowań z Polską toczą między sobą stronnictwa niemieckie.

Berlin, 10. 11. (wł. eu.) Ze względu na to, że delegat polski — jak już donosiliśmy wczoraj, do niemiecko-polskich rokowań handlowych z powodu choroby nie może przybyć w oznaczonym terminie do Berlina, z drugiej strony zaś minister Stresmann w czwartek wyjeżdża wraz z kanclerzem Rzeszy do Wiednia, pierwsza narada wyznaczona została na przyszły

czwartek. Delegat polski przybędzie do Berlina dnia 17 bm.

W sprawie osoby delegata niemieckiego toczy się w dalszym ciągu zacięty spór.

Skutkiem wpłynięcia do Banku Pol.

549,3 MILJ. ZŁ. POKRYCIE BANKNOTÓW W B. POLSKIEGO WYNOŚI 1 MILIARD 274 MILJONÓW ZŁ.

Warszawa, 10. 11. (PAT) W dniu 9 bm. szereg banków amerykańskich i angielskich, wybranych przez Bank Polski, zostało wpisanych na dobro Banku Polskiego z tytułu wpływu 7 proc. pożyczki stabilizacyjnej, sum 53,2 milj. dolarów, 17, milj. funtów szterl., t. j. 61,6 milj. dol. stanowiących według równi monetarnej 549,3 milj. zł. W tymże dniu poseł polski w Waszyngtonie wręczył bankom, emitującym pożyczkę obligacje tymczasowe Rządu Polskiego na nominalną sumę 62 milj. dolarów, z podpisami Gabryela Czechowicza, posta Ciechanowskiego, oraz 2 członków komisji Kontroli Państwa, posta Jerzego Michalskiego i Stanisława Osieckiego. W związku z powyższym pokrycie kruszcowe banknotów Banku Polskiego, wynoszących według wykazu na dzień 31 października br. 725 milj. zł. wzrosło do sumy 1 miliarda 274 milj. zł.

Mellon wystosował do podsekretarza stanu w ministerstwie skarbu Charlesa Devey'a, amerykańskiego rzeczoznawcy przy Banku Polskim pismo następującej treści:

„Winszuję, że otrzymał Pan zaproszenie na stanowisko członka rady Banku Polskiego i że pełnić Pan będzie funkcję doradcy zarówno rządowi polskiemu, jak i Banku Polskiego. Żałuję tylko, że musiał Pan powziąć decyzję, która oznacza wystąpienie Pana z ministerstwa skarbu. Wybór Pana na to poważne stanowisko jest zasłużonym uznaniem pracy, dokonanej w tem ministerstwie, podczas swego urzędowania na stanowisku podsekretarza stanu w okresie zgóra 3 lat wywiązywał się Pan z powodzeniem ze wszystkich prac, złączonych z licznymi zagadnieniami finansowymi wymagającymi nie tylko zdolności administracyjnej, ale także i nadzwyczajnych zdolności finansowych. Traktowaniem tych zagadnień ulawnił Pan wielką znajomość spraw skarbowych i wykazał niezwykłą energię działania. Na nowej drodze pracy towarzyszyć Panu będą najlepsze życzenia dawnych kolegów z ministerstwa, którzy z ufnością oczekują powołania w pracach, wypływających z obowiązków, które Pan sam teraz przyjął.

Szczerze mu oddany (—) A. W. Mellon, minister skarbu”.

LIST P. MELLONA DO DORADCY BANKU POLSKIEGO P. DEVEY.

Warszawa, 10. 11. (PAT) Dowiadujemy się że minister skarbu Stanów Zjednoczonych

Francja odbudowała już w całości prawie

SWE TERYTORJA, ZNISZCZONE PRZEZ WOJSKA NIEMIECKIE.

Paryż, 10. 11. (wł. eu.) Izba obradowała dziś w dalszym ciągu nad budżetem i załatwiła budżet terenów oswobodzonych. Minister pracy Tardieu oświadczył, iż na dawnym terenie operacji wojennych odbudowano już 87 proc. domów mieszkalnych, 88 proc.

fabryk i 95 proc. szos, 98 proc. ludności powróciło na swe dawne miejsca zamieszkania. Z długu reparacyjnego spłacono dotąd 72,5 miliardów franków a pozostaje do spłacenia jeszcze 13,5 miliardów franków.

Przed podpisaniem paktu przyjaźni

francusko-jugosłowiańskiej

MIN. MARINKOWICZ KONFERUJE Z BRIANDEM.

Paryż, 10. 11. (wł. eu.) Jugosłowiański minister spraw zagr. Marinkowicz przybył dziś do Paryża. Powitali go przedstawiciele Quai d'Orsay oraz poseł jugosłowiański w Paryżu. Wobec przedstawicieli prasy Marinkowicz zachowywał

ściśle milczenie. W ciągu przedpołudnia minister jugosłowiański odbył konferencję z Briandem, poczem obaj wspólnie spożyli śniadanie. Podpisanie paktu przyjaźni nastąpi jutro o godz. 11 przed południem.

Aresztowany książę Burbon odmawia wszelkich zeznań.

Paryż, 10. 11. (wł. eu.) Aresztowany książę Ferdynand Bourboński został dziś przesłuchany przez sędziego śledczego. Odpowiada on tylko na zapytania, dotyczące jego personali, pozatem jednak od-

mawia wszelkich zeznań co do zarzucanych mu przestępstw. Wobec tego przesłuchanie po 10 minutach zostało przerwane.

LUTHER O STRAŻY NIEMIECKIEJ NAD WISŁĄ.

Gdańsk, 10. 11. (AW.) Przemawiał tu na zebraniu przedwyborczym b. kanclerz Rzeszy niemieckiej Luther. Mówca podkreślił, że rozzerwane przez pokój wersalski Niemcy mimo wszystko tworzą jednolitą całość narodo-

wa. Niemcy nie spoczną tak długo, aż znowu straż niemiecka czuwać będzie nad niemiecką Wisłą i niemieckim Renem. W dalszym ciągu mowę Luther starał się udowodnić, że narody mają wszelkie możliwości rozwikłania się nawet bez morza własnego.

P. Posse zdaje się już nie wchodzić w rachubę. „Deutsche Tageszeitung“ wyraża dziś zadowolenie, że sekretarz stanu Lewald został usunięty od rokowań polsko-niemieckich, albowiem wykazał on w swoim czasie szkodliwą dla Niemiec ustepliwość wobec Polaków(?). Zdaniem dziennika, przyszły przewodniczący delegacji niemieckiej musj w pierwszym rzędzie kierować się interesami agrarnymi.

GDĄSK ZAGROŻONY!

Berlin, 10. 11. (wł. eu.) „Der Tag“ zamieszcza alarmujący artykuł o Gdańsku, twierdząc że z chwilą uzyskania pożyczki przez Polskę może Polska, zwłaszcza, skoro wybudowała port w Gdyni i uzależniła się od Gdańska zmusić to miasto do kapitulacji gospodarczej i politycznej. Jest rzeczą możliwą, że Gdańsk stanąwszy nad brzegiem przepaści, sam poprosi Ligę Narodów o przyłączenie go do Polski.

PRZYMUSOWEGO SPROWADZENIA KS. KAROLA JAKO ŚWIADKA

domaga się obrońca Manolescu
Bukareszt, 10. 11. (AW.) Dziś przed południem rozpoczął się tu przed sądem wojskowym proces przeciwko Manolescu. Kobiety nie miały wstępu na salę. Sala sądowa pomieściła może tylko 110 osób, zaś do dnia dzisiejszego zgłosiło się „tylko“ 102 obrońców Manolescu. Do sali wpuszcza się tylko grupami, 80 miejsc zarezerwowano dla prasy, tak, że dla publiczności nie ma wogóle miejsc. Przedstawicielom prasy zagranicznej pozwolono telefonować i telegrafować, prasa krajowa zaś pozostaje pod ostrą cenzurą wojskową. Oskarżony Manolescu przybył na salę uśmiechnięty. Obrona Manolescu domaga się odroczenia rozprawy, ponieważ z 37 świadków zgłosiło się tylko 4. Pozatem domaga się ona również przymusowego sprowadzenia ks. Karola.

INWESTYCJE SZWAJCARSKIE W ZAKO- PANEM?

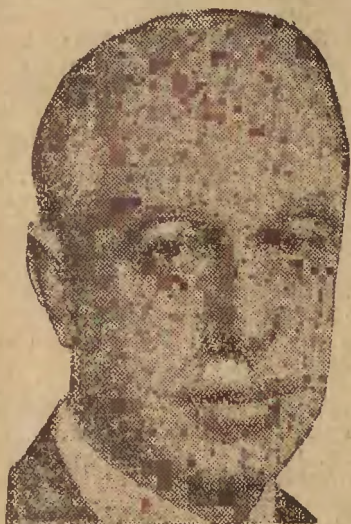
Zakopane, 10. 11. (Pat.) Bawił tu w ostatnich dniach prof. Smreker z Lucerny, z ramienia grupy finansistów szwajcarskich, którzy zamierzają poczynić inwestycje w uzdrowisku. Prof. Smreker odbył kilka konferencji z przedstawicielami władz miejscowych. Koszta inwestycji obliczone są na 20 milionów zł. Po powrocie prof. Smrekera do Lucerny inwestycje te będą opracowane przez szwajcarskie konsorcjum i przesłane na ręce władz.

CHOROBA CZICZERINA.



Komisarz spraw zagranicznych Sowie-
tów zachorował ciężko i na posiedzenia
Rady Komisarzy przywożą go na krześle
o kółkach.

SEKRETARZ LIGI NARODÓW.



Sir Eric Drummond, dotychczasowy sekretarz generalny Ligi Narodów od roku 1919 — przechodzi obecnie na stanowisko ambasadora Anglii w Paryżu.

W rocznicę niepodległości Państwa Polskiego.

W dniu dzisiejszym obchodzimy dzień rocznicę Wyzwolenia Ojczyzny naszej z pod obcej niewoli. W dniu tym jednak właściwie tylko stolica Państwa — Warszawa i z emie b. Kongresówki uwolnily się od okupacji obcej, inne zaś części naszego Państwa w różnych odstępach czasu odzyskały swą wolność.

I tak n. p. Małopolska i Śląsk Cieszyński odzyskały ją już w dniu 1 listopada 1918 r., z chwilą rozpadnięcia się armii austriackiej. Lwów natomiast i Wschodnia Małopolska jakoteż potem i Śląsk Cieszyński jeszcze przez szereg miesięcy następnych musiały staczać ciężkie walki z Rusinami i Czechami. Wielkopolska uzyskała swą wolność a raczej rozpoczęła bój o nią w dniu przyjazdu Paderewskiego do Poznania — 27 grudnia 1818 r. Pomorze uzyskało ją w dniu wkroczenia wojsk polskich z generałem Hallerem na czele w dniu 17 stycznia 1920 r. Wilno i ziemia Wileńska w dniu wkroczenia tamże z wojskami polskimi generała Żeligowskiego w dniu 9 października 1920 roku. Śląsk Górny natomiast obchodzi swą rocznicę uwolnienia się z pod jarzma pruskiego w dniu 22 czerwca 1922 roku, t. j. w dniu wkroczenia na ziemię śląską wojsk polskich pod wodzą generała Szeptyckiego.

Jak więc z powyższego wynika, poszczególne części ziem polskich uzyskiwały swą wolność w różnych odstępach czasu. Oczywiście, że Państwo jako takie nie może każdej dzielnicy wyznaczać osobnego dnia rocznicy wolności, lecz musiało ustalić dla wszystkich dzielnic jeden dzień. Przyjęto więc datę uzyskania wolności przez stolicę Polski i to zupełnie słusznie, gdyż inaczej, mogłoby na tem tle powstać niepotrzebne spory dzielnicowe.

Zastanawiając się nad tem samorzutnym scalaniem się naszej Rzeczypospolitej, widzimy, że Państwo polskie powstało zbiorowym wysiłkiem wszystkich Polaków. Ułożyło się tak, że nie było nawet jednego wodza, któryby był mógł według jednolitego planu kierować akcją uwolnienia się z niewoli poszczególnych ziem polskich. Każda z tych dzielnic miała swego wodza, a często nawet kilku przywódców, działających nieraz na własną rękę. W warunkach, w jakich bowiem nowe Państwo Polskie powstawało, nie mogło nawet być inaczej.

Możemy więc śmiało twierdzić, że nowoczesna Rzeczpospolita stworzył cały naród polski wielkim wysiłkiem zbiorowym.

A gdzie był wódz, który nie mając organizacji ni środków materialnych do przeprowadzenia tak wielkiego dzieła, jakim jest odzyskanie wolności rozbitego na kilka zaborów narodu, jednak kierował uczuciem, myślni i czynami 20 milionów Polaków naraz? Tego wodza nikt z nas żyjących nie widział, lecz wszyscy czujemy go w duszach naszych. Tym wodzem, to zbiorowy duch narodu. Bole, cierpienia, tęsknota, ofiary, męki, pragnienie wolności i ciągle promieniowanie woli w kierunku uzyskania jej przez wszystkie nasze poprzednie pokolenia, żyjące w niewoli, a więc te wszystkie wysiłki duchowe naszych ojców i dziadów musiały skupić się w strukturze psychicznej żyjących pokoleń. Takie wołanie wieszczą Adama Mickiewicza:

„Kto z was ojczyzny z wędzów nie wybawił, Zmie, lecz tyle synom swym zostawi Słowy nadziei — że stała się zdolni Rozzerwać pęta i umierać wolni!”

To był głos zbiorowy całego narodu i wszystkich tęskniących za wolnością pokoleń — do narodczy się mających synów i wnuków. A głos ten brzmiał od pierwszej chwili utraty wolności przez naszych pradziadów, odzywał się w każdej duszy polskiej we wszystkich pokoleniach i stałe budził je do zbrojnych wysiłków w celu odzyskania wolności.

I kładły się pokolenia pokotem, umierały w tęsknocie, bólu i zgrzyocie po przegranych walkach, lecz duch narodu wciąż wołał na nie wielkim głosem duchowego wodza narodu:

Walka o wolność, gdy się raz zaczyna, Z ojca dziedzictwem krwią spada na syna; Sto razy wrógów zachwiana potęga, Skończy zwycięstwem.

I zwycięstwo to padło na nasze pokolenie, w tym momencie historycznym, w którym opona niewoli, otaczająca nasz naród, stała się cieńszą, gdyż osłabła wskutek wyczerpania się zaborców, energia duchowa, przygotowywana przez wszystkie nasze poprzednie pokolenia a skupiona w pokoleniu żyjącym, wybuchła po przez każdego z nas żyjących, kierując nasze czyny, aczkolwiek różnymi drogami, jednak do jednego celu, do odzyskania wolności Rzeczypospolitej.

Naród więc cały polski, reprezentujący w obecnie żyjącym pokoleniu wszyst-

kich swych ojców dziadów i pradziadów, wywalczył sobie wolną Polskę. Odzyskując wolność, pokolenie obecne zebrało żniwa przygotowywane w wielkiej trosce i wśród wielkiej niepogody historycznej przez swych przodków. A żniwem tem musimy wyżywić wszystkie po nas przyjdzie mające pokolenia Polski przyszłej.

Nowo powstałe państwo Polskie, a raczej jego organizacja utrzymuje się wysiłkiem całego narodu polskiego. Naród to cały polski pracując, płacąc podatki, ponosząc rokrocznie majątek narodowy, tak materialny, jako też i kapitał duchowy, jest jędrną i prawdziwą istotą, powołującą do życia i utrzymującą przy życiu organizację Państwa Polskiego.

Naród polski, tak jak każdy inny naród, wylania z siebie jednostki zdolniejsze, silniejsze, większe, które mocą swych prac i zasług wybijają się na jego czoło — nie siłą fizyczną i gwałtem — lecz pracą twórczą i siłą ducha. Tak jest we wszystkich państwach kulturalnych. Tylko nad narodem upadłym duchowo i skarłowaciałym panują tyrani i gwałciaciele praw.

Jeśli więc tak jest, że cały naród polski powołał państwo do życia i pracą nadal jego istnienie zapewnia, to z tego wynika jasno, że też naród polski, a szczególnie wszyscy ci, którzy są duchowymi przywódcami jakiegokolwiek kierunku myśli polskiej, powinni — w interesie tego narodu mieć możliwość współpracy nad dalszym rozwojem niepodle-

głego Państwa Polskiego. Na wszystkich tych, którzy doszli do władzy nad wolnym Państwem Polskiem ciąży ten niezmiernie wielki obowiązek, włożony im w duszę przez wszystkie polskie pokolenia, ażeby pracą i zdolnością narodu a szczególnie jego duchowych kierowników nie tylko nie gardzili, lecz nią się posługiwali, przyciągając ich do współpracy. Walka z większymi i mniejszymi duchowymi przywódcami narodu, choć pożądana ich, dokuczanie im, niszczenie ich materialnie i moralnie, prześladowanie ich wszelkimi sposobami jest wielkim grzechem wobec ducha całego narodu polskiego i przyszłych pokoleń.

Nawet ci, którzy w państwach dochodzą do władzy gwałtem i siłą fizyczną, obarczeni są tym samym obowiązkiem pracowania nad dobrem narodu przy pomocy wszystkich swych rodaków, kraj kochających.

Oby ten dzień dzisiejszy, przypominający nam ogrom siły całego narodu, pobudził do zastanowienia się i tych, którzy dziś dzierżą władzę zewnętrzną nad państwem polskim — lecz niestety nie nad duszą narodu. — w tym kierunku, że mądre rządy polegają na przyciąganiu do współpracy w państwie wszystkich członków narodu, lecz nigdy nie na zwalczaniu swych osobistych przeciwników — którzy jednak dla państwa i narodu są potrzebni i pożyteczni.

Wierzmy też, że z dzisiejszej atmosfery chęci zemsty i prześladowania duch narodu wybrnie i dla wszystkich Polaków w Polsce nastanie możliwość współpracy nad rozwojem własnego Państwa Polskiego.

St. Janicki.

Wilki w owczej skórze

CZYLI JAK SANATORZY STARAJĄ SIĘ ROZBIJAĆ STRONNICTWA NARODOWE POD MASKĄ — KATOLICYZMU...

Warszawa, 10. 11. (wl.) (k) Prasa sanacyjna donosi, że dnia 9 listopada br. odbył się zjazd delegatów wszystkich stronnictw ludowych pow. Tarnobrzесьkiego. Zjazd ten miał miejsce w domu niejakiego p. Słomki, a celem zjazdu było utworzenie wspólnego programu dla podjęcia prac nad zjednoczeniem, ujednostajnieniem

i odrodzeniem ruchu ludowego, opartego na katolickich i państwowo-twórczych zasadach.

Jest to typowa sanacyjna robota, obliczona na rozgłos w społeczeństwie, oraz na pozyskanie nowych członków dla niefortunnej roboty rozbięcia istniejących stronnictw sejmowych.

Zjazd stronnictwa katolicko-ludowego

WYPOWIEDZIAŁ SIĘ PRZECIWKO OBECNEMU RZĄDOWI

Warszawa, 10. 11. (wl. k) Sen. Wiacek, b. członek ZLN., który niedawno złożył swój akces do grupy sen. Bojki, zerwał w ostatnich dniach kontakt z tą grupą i przeszedł do Polskiej Grupy Katolicko-Ludowej, której przewodniczącym jest poseł Matakiewicz. Grupa ta ostatnio odbyła zjazd w Dzikowie, gdzie poseł Geiss

przedstawił program stronnictwa katolicko-ludowego. Program ten zyskał ogólną aprobatę. W dniu dzisiejszym odbył się w stolicy zjazd delegatów okręgu warszawskiego stronnictwa katolicko-ludowego, na którym powzięto szereg rezolucyj, wypowiadających się zasadniczo przeciw obecnemu rządowi.

W toku składania przez policję hołdu prochom Nieznanego Żołnierza

ODCZYTANO 422 NAZWISK POLICJANTÓW, KTÓRZY ZGINĘLI NA STANOWISKU.

Warszawa, 10. 11. (wl. k) Dziś w godzinach popołudniowych delegaci poszczególnych dyrekcyj Policji Państwowej z całego państwa oddali hołd prochom Nieznanego Żołnierza. Z uroczystością tą połączone było wspomnienie o policjantach, poległych na stanowisku.

Przed pomnikiem Nieznanego Żołnierza zebrał się delegaci 17 okręgów policji, dalej kilku kompanij policji warszawskiej, wreszcie przedstawiciele Rządu i administracji, w osobach wicepremiera Bartła, ministrów Składowskiego i Niezabytowskiego, pierwszego wiceministra spraw

wojskowych gen. Konarszewskiego, głównego komendanta policji państwowej pułk. Maleszewskiego, prezydenta miasta Słomińskiego itd. Wieniec na grobie Nieznanego Żołnierza złożył pułk. Maleszewski, poczem przed frontem honorowej kompanij odczytano 422 nazwisk policjantów, poległych na stanowisku w obronie społeczeństwa. Uroczystość zakończyła się krótkim przemówieniem głównego komendanta policji, a następnie przy dźwiękach marszu żałobnego odbyła się defilada przed członkami Rządu.

Komitet polityki reparacyjnej

MA STANOWIĆ STAŁY ŁACZNIK MIĘDZY RZĄDEM RZESZY I AGENTEM REPARACYJNYM.

Berlin, 10. 11. (wl. eu) Nowoutworzony komitet polityki reparacyjnej zajmować się będzie wszystkimi sprawami reparacyjnymi. Na czele Komitetu stoi wiceminister finansów Rzeszy. Ważniejsze sprawy załatwiane będą w drodze bezpo-

średniego porozumienia pomiędzy ministrem finansów i agentem reparacyjnym. Poza tem rokowania prowadzić będą ze strony niemieckiej podsekretarze stanu, wzgl. inni zastępcy ministra finansów.

—o—

MALŻEŃSTWO W „DOMU SABANDZKIM”

Rzym, 10. 11. (wl. eu) W najbliższych dniach odbędą się zaręczyny włoskiego następcy tronu Humberta z księżniczką belgijską Marią. Księżniczka przybyła już do San Rospo obok Pizy. Również potwierdzają się wiadomości o zaręczynach ks. Borysa bułgarskiego z księżniczką Giovanną.

UROCZYSTOŚCI KOSSUTHOWSKIE.

Budapeszt, 10. 11. (PAT) Z okazji uroczystości na cześć Kossutha węgierski premier hr. Bethlen wygłosił przemówienie w parlamencie węgierskim, w którym m. in. wspominał o roli Polski w roku 1848: Razem z nami obchodzą tę uroczystość naród polski, który również przez długi czas był pozbawiony wolności. Synowie narodu polskiego walczyli na ziemi węgierskiej o wolność i przelewali swą krew w 1848 r. Nazwiska tych bohaterów polskich są wspomniane na Węgrzech z wielką czcią. Ustęp ten mowy premiera przyjęto burliwymi oklaskami. Posłowie węgierscy wznosili okrzyki „Ejlen“ (niech żyje).

—o—

SENSACYJNA AFERA FALSZERSKA.

Wiedeń, 10. 11. (AW) W związku ze sprawą Blumensteina przyczynił się tuż agenta giełdowego Rothelma pod zarzutem, iż pośredniczył w wywiezieniu fałszywych obligacji węgierskich do Paryża i dopomagał Blumensteinowi. Obiegają też pogłoski iż w sprawie tej wmięszanym jest jeden z większych banków wiedeńskich, który swego czasu kował dla celów spekulacyjnych obligacje węgierskie w mniejszych bankach Rząd austriacki niezależnie od postępowania sądowego w Paryżu wdrożył również dochodzenia karne przeciwko Blumensteinowi i współnikom. Na giełdzie obiegają dzisiaj pogłoski, że w jednym z większych banków wiedeńskich zaskewstrowano sądowo konto Blumensteina w wysokości 8 milionów franków szwajcarskich.

—o—

DAJSZE TRIUMFY JEŹDZCÓW POLSKICH.

Nowy Jork, 10. 11. (PAT) Dził odbyły się dwie konkurencje o premier Westinghouse i Spur. W pierwszej konkurencji pułk. Rumel, rotmistrz Antoniewicz i por. Tarnawski wzięli pierwszą nagrodę. Drugie miejsce zajęli Amerykanie. Mimo, że warunki nadzwyczaj trudne, wszystkie pokonał zwycięsko pułk. Rumel. Zwycięzcy urzędowo kolumną sformułowano owoce. Wszystkie pisma umieściły jego fotografie i życiorys.

—o—

STRASZNA BURZA W OKOLICY GENUJ.

Genoa, 10. 11. (wl. eu) Na wybrzeżu włoskim w okolicy Genui szaleje od środy tak silna burza, że okręty nie mogą zajeżdzać do portu, ani też opuszczać go. Okręt, wiozący 8 oficerów i 237 marynarzy, rozbitków z „Malfady“ musiał obrać inną przystań, nie mogąc się dostać do portu genuńskiego. Szereg okrętów przebywa na morzu, czekając odpowiedniej chwili do wyładowania. Jeden okręt ingostolowski oraz dwa francuskie okręty węglowe zostały wskutek burzy uszkodzone w porcie genuńskim.

—o—

LAUREATKA NOBLA.

Sztokholm, 10. 11. (wl. eu) Akademia szwedzka przyznała nagrodę literacką za rok 1926 Włoszce, p. Grazia Deledda. Nagroda literacka za rok 1927 przyznana zostanie dopiero w przyszłym roku.

—o—

WIADOMOŚCI Z PRZEMYSŁU GÓRNOŚLASKIEGO.

Dnia 15 listopada br. odbędzie się posiedzenie Syndykatu Polsk. Hut żelaznych w sprawie przedłużenia działalności syndykatu na dalszy okres przyszcześnie 5 lat. Umowa syndykatcka jak wiadomo wygasa automatycznie z dniem 31 maja 1928 o ile poprzednio nie zostanie odnowiona. Przedmiotem obrad będą ponownie sprawy organizacyjne a w szczególności oprócz wzmiankowanego już wyżej przedłużenia umowy, kwestia objęcia przez Syndykat zapotrzebowania własnego hut, organizacji syndykatu eksportowego etc.

Najbliższe posiedzenie Syndykatu Polsk. Hut żelaznych zapowiada się interesujące ze względu na domniśle przeobrażenia projektowane w dziedzinie produkcyjnej i handlowej. Najważniejszym problemem jest kwestia ujęcia własnego zapotrzebowania hut i tutaj dają się zauważyć duże rozbieżności pomiędzy stanowiskiem poszczególnych, wchodzących w skład Synd. Hut. Ogólna tendencja syndykatu jest ustalenie zasady, iż zapotrzebowanie własne zakładów przerobczych należących do hut, ma być zaliczane na poczet tego kontyngentu, jaki danej hucie zostanie całkowicie przydzielony. Przez takie postawienie sprawy zdolność konkurencyjna innych zakładów, nie opartych o własną produkcję hutniczą nie zostanie upośledzona.

Minister przemysłu i handlu inż. Kwiatkowski zainteresował się działalnością Syndykatu Polsk. Hut żelaznych z uwagi, iż organizacja ta przyczyniła się w znacznym stopniu do normalizacji stosunków rynkowych i postanowił zwołać do Warszawy wspólną konferencję wszystkich hut tak górnośląskich jak i b. Kongresówki celem omówienia aktualnych zagadnień z dziedziny hutniczej. Konferencja ta ma na celu uzgodnienie handlowej i produkcyjnej działalności hut w związku z ogólną gospodarczą polityką państwa zwłaszcza w dziedzinie uregulowania stosunków z międzynarodowym kartelem stalowym. Termin konferencji oznaczy wydział hutniczy M. P. i H.

Międzynarodowe towarzystwo transportowe Emil Tuecking i Ska Akc. na czele którego stoi prezes syndykatu hut żelaznych Balcer Antoni zawarło kontrakt z gdańską firmą transportową „Warta“, którego podstawa jest wspólnie interesów obu tych towarzystw, polegająca wzajemnej wymianie towarów idących z G. Śląska per mare i w kierunku odwrotnym. Ostatnio międzynarodowe towarzystwo transportowe nabyło za cenę około miliona złotych wielkie składy należące dawniej do „Kattowitz Lagerhaus“ w których zamieszalowane zostaną wolne składy celne. Innowacją jest uruchomienie działo informacji co do wszelkich transportów i taryf międzynarodowych.

(A. W.)

„Strzelec” zwinął swoje oddziały w Wielkopolsce i na Pomorzu.

„Dziennik Poznański” podaje, iż w tych dniach zapadła decyzja zwinienia oddziałów Związku Strzeleckiego na terenie Wielkopolski i Pomorza. Członkowie tych organizacji mają przystąpić do Wielkopolskiego związku powstańców i wojaków. Cała ta reorganizacja, która według informacji pisma ma być dokonana w dniach najbliższych, ma na celu oczyszczenie or-

ganizacji strzeleckich z żywiołów niepowołanych. Nietrudno odgadnąć powody tej kapitulacji „Strzelca” z ziem poznańsko-pomorskich, gdzie żywioł narodowy najbardziej opiera się najazdom podobnych organizacji. „Strzelec” skompromitowany zwłaszcza ostatnio, kilku procesami, defraudacją i awanturami, poczuł, że miejsca dla niego w tamtych okolicach niema.

Przed wyborami w Gdańsku.

DOTYCHCZASOWY UKŁAD SIŁ POLITYCZNYCH. — ZWARTOŚĆ OBOZU POLSKIEGO.

— Wolne Miasto Gdańsk znajduje się pod znakiem walk przedwyborczych do Volkstagu (sejmu) gdańskiego, które się odbędzie 13 listop. br. Obecny, wyszły z wyborów w roku 1923 sejm składa się z 120 posłów, partynie przynależnych do stronnictw: Deutschnationale, Liberale, Deutsch-danziger Volkspartei, niemiecko-socjalistycznego, centrum, komunistycznego i urzędniczego oraz kilku jeszcze drobnych ugrupowań. Ludność polska Gdańska obsadza Volkstag 5 posłami z dr. Moczyński na czele.

Z pośród stronnictw niemieckich najsilniejszą liczbowo partjami są Deutschnationale z 34 głosami, socjaliści z 28 i centrum z 16 posłami. Inne ugrupowania mają po 7—5 tylko posłów.

Obecnie tocząca się walka przedwyborcza doprowadziła do powstania szeregu nowotworów partyjnych i rozłamów w obozie niemieckim. Gdy bowiem podczas ubiegłych wyborów złożonych zostało 11 list wyborczych — to obecnie liczba ta wzrosła do 21. Wobec czego trudno jest już obecnie określić, jaka partja ma szanse zwycięstwa. W każdym razie stwierdzić trzeba, iż szanse dotychczas rządzących partji Deutschnationale itp. z powodu popełnionych przez nich błędów, zwłaszcza w dziedzinie gospodarczej, są znacznie gorsze, niż przy ubiegłych wyborach. Programy wyborcze większości partji głoszą odnośnie do polityki wewnętrznej między innymi konieczność zmiany polityki skarbowej, gospodarczej redukcji urzędników — 1 urzędnik przypada obecnie na 40 obywateli — zmniejszenia liczby posłów i senatorów a nadto załatwienia palącej sprawy mieszkaniowej i bezrobocia.

Wynik wyborów rozstrzygnie też o tem, czy dotychczasowy kurs polityki senackiej ma być nadal utrzymany, czy też ulegnie zmianie w kierunku zgodnej współpracy z Polską. Stronnictwa prawicowe, opierające się głównie na sferach ziemianńskich, urzędników importowanych z Rzeszy Niemieckiej oraz związków nacjonalistyczno-wojskowych traktujących W. M. Gdańsk jako twór prow-

zoryczny, który przy najbliższej sposobności tj. przy spodziewanej rewizji granic zachodnich Polski zniknie wraz z nieświadczonym przez nich „korytarzem” a znane ze swego antypolskiego stanowiska zwalczają w jaknajwłaściwszy sposób wszelkie próby jakiegokolwiek współpracy z Polską a zwolenników takiej zaliczają do „zdrajców stanu”, renegatów, którzy za cenę korzyści materialnych zrzekają się praw politycznych Gdańska i dopomagają Polsce do polonizacji Gdańska. Mianami „zdrajców” obdarzili między innymi gen. dyr. stoczni gdańskiej Noe’go i b. senat. Jewelowsky’ego.

Koła mieszczańskie, zgrupowane w szeregach liberalnych i ludowców niemiecko-gdańskich, odczuwając coraz silniejszą konkurencję oraz zaniepokojone utratą polskich zamówień w razie dalszego trwania tego stanu napięcia stosunków polsko-gdańskich lub dojścia do skutku układu handlowego polsko-niemieckiego, opowiadają się za porozumieniem z Polską. Nie należy jednak zbyt liczyć na to, iż w razie dojścia do władzy tych żywiołów mogło by to powodować radykalną zmianę stosunku Gdańska do Polski ponieważ sfery te skłonne są tylko do współpracy na polu gospodarczym a w sprawach polityki zajmują podobne stanowisko co ugrupowania nacjonalistyczne i już dzisiaj żądają za same tylko obietnice współpracy ustępstw od Polski — które wedle nich mają stanowić przebieg dobrej woli Polski do zgodnego współdziałania — jak zrzeczenie się uprawnień na Westerplatte, port atlantycki itp.

Obóz polski w przeciwieństwie pod tym względem wyróżnia się korzystnie swoją zwartością, w czem wielką zasługą polskich księży w Gdańsku, którzy doprowadzili na czas wyborów do zgody zwalczające się ugrupowania polskiego społeczeństwa w Gdańsku. Należy mieć nadzieję, że i w wynikach wyborów wydatni się ta zwartość polskiego frontu na całej linii.

Pielęgnowanie twarzy.

Która z Pań nie życzyłaby być piękną i posiadać jak najdłużej świeżej młodzieńczej cery? W tym celu należy nacierać twarz codziennie kremem Nivea, a skutek ucieszy Panią! Rodzimy jednak uważać dobrze na nazwę:

Krem Nivea.

Eksportacja zwłok śp. Karoliny Kliszewskiej.

Smutnie rozpoczął się szary, dżdżysty, jesienny dzień w którym grono kolegów, oraz przyjaciół i wielbicieli sceny miało oddać ostatnią przysługę artystce tak pogodnej, tak pełnej humoru w ciągu swej długiej kariery artystycznej, artystce, którą w młodości jej koledzy nazywali „słoneczkiem na scenie”. Wśród ulewnej deszczu odbyło się przeprowadzenie zwłok śp. Karoliny Kliszewskiej na dworzec kolejowy, skąd doczesne jej szczątki wczoraj jeszcze odjechały do Lwowa, aby tam w sobotę znaleźć wieczny odpoczynek w cichej przystani cmentarza Łyczakowskiego.

Wyprowadzenie zwłok nastąpiło z kaplicy pogrzebowej szpitala SS. Elżbietank przy ulicy Warszawskiej, skąd po modłach, odprawionych przez ks. wikarego Zająca, przeniesiono trumnę do kościoła NMP. W czasie modłów i kaplicy i przed przeniesieniem odegrał nastrojowe pieśni żałobne komplet orkiestry Opery Teatru Katowickiego, który stawiał się in gremio i grał na dworcu pomimo ulewnej deszczu.

Na trumnę złożono kilka wieńców z szarfami, wśród których widzieliśmy napisy: od „Towarzystwa Przyjaciół Teatru”, „Dyrekcji Teatru Polskiego w Katowicach”, „Kolegów i Koleżanek”, „Orkiestry”, „Koleżanek i Kolegów z poprzedniego sezonu” i inne. W kościele podczas

mszy św., odprawionej przez ks. wikarego Zająca śpiewał na chórze chór Opery oraz artysta tejeże p. Kopciszewski.

Z kościoła zwłoki przewieziono ulicą Warszawską i Mieleckiego na ulicę Warszawską i Rynek, gdzie karawan zatrzymał się przed teatrem. Tutaj pożegnał zwłoki utalentowanej i zasłużonej koleżanki przez Oddział Związku Artystów, p. Skalski. W orszaku żałobnym widzieliśmy oprócz leżącego grona kolegów i koleżanek zmarłej przedstawicieli władz wojewódzkich, Wydziału Oświecenia, Towarzystwa Teatralnego, miasta, prasy i sfer towarzyskich. Wśród ulewnej deszczu kondukt żałobny ruszył ku rampie kolejowej gdzie oczekiwał już wagon, przybrany wewnątrz zielenią, w którym ustawiono trumnę, otoczoną wieńcami. W czasie ostatnich modłów duchowieństwa śpiewał chór Opery. Zwłoki wyruszyły do Lwowa o godz. 12 z minutami; towarzyszył im kolega Zmarłej, artysta opery p. Kopciszewski.

We Lwowie pogrzeb zasłużonej artystki odbędzie się na koszt miasta, na którego scenie śp. Karolina Kliszewska spędziła najpiękniejsze lata swego życia i zyskała pierwsze wawrzyny w swojej karierze artystycznej.

—o—

Ci, którzy nie wiedzą o swoim szczęściu.

WŁAŚCICIELE NIEODEBRANYCH PREMII DOLARÓWKI.

Nie wszyscy snadź z pośród kuszących szczęście posiadaczy dolarówek czytają gazety, bo oto jak wykazuje tabela pożyczek państwowych, dotychczas nie odebrano 64 800 dolarów niejednokrotnie ogłaszanych w pismach, wylosowanych premii pożyczki dolarowej, w tem 40 tys. zł., które padło na Nr. 341 248.

Wykaz mniejszych premii wylosowanych a dotychczas nieodebranych zawiera następujące numery:

Po 3 000 dolarów Nr.Nr.: 121481, 373504,
Po 1 000 dolarów Nr.Nr.: 354118, 428420,
509907, 532797, 750065, 870115.
Po 500 dol. Nr. Nr.: 87659, 228332, 277289,
532797, 559123, 901024.
Po 100 dol. Nr.Nr.: 4730, 7789, 10285, 17921,
20390, 22470, 24069, 50235, 58409, 59151, 59161,

60589, 65911, 69026, 72005, 72023, 74869, 78413, 91382, 135713, 157341, 170643, 187336, 197283, 201083, 216131, 234836, 236446, 292977, 299894, 308529, 420050, 329002, 334977, 335223, 396296, 402194, 401146, 404450, 409082, 424100, 428724, 430553, 537253, 441878, 460309, 498988, 516285, 525492, 525449, 539116, 553878, 562634, 590976, 599274, 599894, 602557, 607098, 626970, 635647, 638451, 653789, 656649, 659042, 690130, 704776, 712591, 739534, 742883, 771283, 775879, 799769, 804044, 806115, 811077, 815383, 814002, 835816, 857445, 876680, 880952, 915894, 931839, 935279, 951013, 963790, 972169, 977118.

Na polecenie państwowych wybrańców fortuny dodać musimy, że wygrana odebrać można przed upływem 30 lat, po tym okresie czasu nieodebrane sumy przebrane zostaną na rzecz skarbu.

MACIEJ WIERZBIŃSKI.

PEKŁY OKOWY

Powieść z czasów plebiscytu śląskiego.

Matylda rada, że udało się jej wyciągnąć Wiktora z salonu, częstowała go resztkami wieszery, a on opowiadał w dalszym ciągu o przebiegu dość zwykłej, niemal już nieodłącznej od zebrań agitacyjnych awantury i dowodził, jak konieczną było rzeczą organizowanie lokalnych straży bezpieczeństwa. Lecz tego wieczora Matylda nie zaprzętała sobie głowy temi sprawami.

— Jestem ci bardzo wdzięczna, — rzekła, że odrąbałeś swarom i kłótniom, chociaż boli mnie ten przepastny rozłam w rodzinie.

— Trudno. Pekły okowy wiekowej niewoli i my wyzwolimy się z niej, bo dostroiliśmy się do wielkiego momentu dziejowego i wzbili nad poziom. A Walter w swej filisterskiej przyziemności pozostał, gdzie był.

— Nazywa nas odszczepieńcami, zdrajcami.

— Moja Matyldo, on jest jak kamień, który ma za złe ptakom, że latają. Kto wraz z tkankami swego organizmu nie ulega ewolucji duchowej, nie rozwija się i przeobraża, nie żyje duchem. Kto przez swe życie nie zmienił przekonań, ten żadnych nie miał. A my, Ślązacy, na przełęczu dwóch światów, byliśmy kulturą związani z Niemcami a krwią, wiarą i pierwiastkami duszy z Polakami, więc kto z nas odczuł ten ogromny dreszcz, jaki

przeszył kataklizmem wojennym wstrząśniętą ludzkość do posad duszy, ten zbudził się z wiekowego letargu. Wybiła godzina Polski i w koncercie jej synów nie mogło zabraknąć Staropolski...

— Ja czuję i rozumiuję jak ty! — wyznała Matylda i uściśnęła go serdecznie, zaczęła nalegać, by wyszedł z willi, nie przechodząc przez salon. Lecz Wiktor, nalewając sobie resztę piwa z butelki, zauważył.

— Walter mógłby myśleć, że uciekam przed nim. Przemknę się przez salon, nie zwracając na niego uwagi.

— Może poszedł spać.

Gdy przestąpili próg, ujrzeni sędziogo w pozycji w jakiej go zostawili. Palili papierosy jednego po drugim.

— Słuchaj, Wiktorze! — ozwał się do brata podniesionym głosem. — Propozycję twoją przyjmuję. Jednakże uprzedzam cię, że gdybyś kiedykolwiek miał mnie jako Niemcowi wejść w drogę, nie będę cię oszczędzać, lecz potraktuję cię jako najgorszego wroga, jako zdrajcę...

— Doskonale! — odrzucił Wiktor z wyzywającą emfazą. — I ja, wychowaniec Niemców, przejąłem od nich, może raz na zawsze, ich heretyczną chamsko-krzyżacką bezwzględność, więc z całą tą bezwzględnością stawię ci czoło i skrzyżuję z tobą szpadę...

— Ach, um Gotteswillen!... — jęknęła Matylda, a Wiktor wykrztusił po chwili gromko:

— Nie zapomnij, panie Prusaku, że jestem niezłamany przez was, niespodłony... pieron górnośląski...

— Um Gotteswillen! — zawołała w głos przeżona siostra i wystąpiła z żarliwą, pojednawczą apostrofą, w czasie której uchyliły się drzwi z jadalni.

Ukazała się pani Agata w negliżu. Posłyszała zajeżdżający samochód i, uświadomiwszy sobie, że Walter pozostał z siostrą w salonie, przeraziła się spotkaniem braci. Powstała z łóżka. Pochwyciwszy uchem z jadalni tylko głos swna i Matyldy, myślała, że Walter poszedł na spoczynek. Mimo to jednak postanowiła czuwać do chwili wyjścia Wiktora z willi. I teraz zjawiła się niby duch.

Załamana ręce.

— Do czego to przyszło?!... Na Boga zastanówcie się! Jako chłopcy żyłicie zwykle w zgodzie i harmonji. Wiktor raz stanął w twej obronie, Walterze, gdy jeden z jego kolegów nazwał cię „ożerakiem”, i chłopaki strasznie go pobili wtedy. Był ci bratem i ty jemu. A dzisiaj... Ale, Boże, kto ten plebiscyt wymyślił i zarządził, nie wiedział, co czyni. Rozpętało się piekło na naszym biednym Śląsku i wdiera się w naszą rodzinę... Wzywam was do zgody! Macie przecież sumienie. Walterze! Ty jako starszy podaj mu rękę pierwszy i... przez wzgląd na ojca, na siebie samych... rozejście się z bratnią życzliwością w sercach... Zaklinam was!

Pod gradem tych łzawych zakleć zastygli w bezruchu. Wreszcie Wiktor przybliżył się nieznacznie do brata i z postawy jego odgadnąć było można, że uściśnie dłoń jego. Ale Walter spoczywał w fotelu, zapatrzony tępo przed siebie i nie dawał znaku życia.

Zabrała głos jego siostra:

— Walterze, bądź rozsądny!... Musicie pójść za głosem n szej dobrej matki!...

— Ty!?! — warknął na nią Walter. — Ty straciłaś wszelkie prawo odzywiania się do mnie. Zawiodłaś mnie w oczekiwaniach, odsunęłaś się ode mnie, przeszłaś do obozu wrogów!

C. d. n.

Zjazd Restauratorów Wojew. Śl.

Onegdaj odbył się w Katowicach wielki zjazd restauratorów, hotelistów i właścicieli cukierni na Województwo Śląskie. Sala Powstańców przepelniona była po brzegi. Zjazdowi przewodniczył p. Rodakowski z Katowic, witałając wstępnie członków, gości, przedstawicieli Sejmu Śląskiego i władz wojewódzkich, mianowicie: posłów Janickiego, Majera, Sliwę i Borysa, naczelnika wydziału podatkowego p. Batoryskiego oraz naczelnika wydziału monopolowego p. dr. Bobra, wreszcie delegata Związku Restauratorów na Wielkopolskę i Pomorze p. Antoniewicza z Poznania.

W imieniu restauratorów przemawiał p. Antoniewicz w imieniu Klubu Chrz. Dem. poseł Janicki, zaś w imieniu klubu niemiec-

kiego poseł Majer. Ze szczególnym zadowoleniem przyjęli zgromadzeni oświadczenie pos. Janickiego, że Komisja Budżetowa Sejmu Śl. uchwaliła obniżenie komunalnych dodatków przy wykupywaniu patentów przez handlujących napojami spirytusowymi z 200 na 100 proc. opłat państwowych.

Przewodniczący Związku i zjazdu p. Rodakowski wygłosił referat o położeniu restauratorów, wskazując na niektóre uciążliwe przepisy i sposób nowego koncesjonowania dotychczasowych restauratorów. Wyjaśnił sprawę dr. Bóbr, naczelnik wydziału monopolowego.

W rezultacie uchwalono szereg rezolu-

cji, na podstawie doniesień lub kar administracyjnych, jest krzywdzące. Jako przykład niech posłuży Sejmowi jakiegoś odebrania koncesji Franciszkowi Jeziorowskiemu z Małej Dąbrowki, a to za jednokrotne przekroczenie godzin policyjnych i za niezgłoszenie zabawy, która się odbyła w zamkniętym kółku.

Jeziorowski jest Polakiem, należy do Związku Strzeleckiego. — Również krzywdzącym jest fakt nakazania godzin policyjnych dla lokali restauracyjnych na różne doniesienia prywatne, bez uprzedniego wysłuchania właściciela lokalu. W tej sprawie uprasza Zjazd Restauratorów, ażeby Sejm Śląski wezwał również Pana Wołodę, by wydał zarządzenie wszystkim podległym mu urzędom, ażeby odbierając koncesje lub skracając godziny policyjne, przesłuchali w pierwszym rzędzie właściciela koncesji i podali mu powody, na jakich zarządzają swoje, celem odebrania koncesji lub skrócenia godzin policyjnych, opierając.

Rezolucje:

1) w sprawie Komisji Szacunkowej i Odwoławczych dla podatku obrotowego i dochodowego.

Uprasza się Wydział Skarbowy w sprawie oszacowania podatków tak obrotowych, jak też dochodowych, by powołał z ramienia Związku członków Komisji Szacunkowej i Odwoławczej. Powołanie członków komisji z ramienia Związku przyczyni się do zawodowego i słusznego oszacowania i zmniejszenia agendy pracy tak urzędem skarbowym, jak też Wydziałowi Skarbowemu z okazji wzięcia rekursów, podatnikom zaś z powodu gospodnio-szynkarskiego da możliwość inwestycji w lokalach, jak też utrzymania czystości lokali na stopie europejskiej.

2) w sprawie świadectw przemysłowych.

Utrzymanie w mocy reskryptu z dnia 8-go marca 1926 r. L: 11884/II-4371/26, ażeby właściciele koncesji gospodnio-szynkarskiej nie byli zmuszani do wykupu podwójnych świadectw przemysłowych dla swojego lokalu, o ile on się składa z 2 ubikacji, a to gospody i destyli, gdyż stawałoby one jedną nietozerną całą całość, wykonywane są przez jednego właściciela i na jedną koncesję.

3) w sprawie kategorii świadectw przemysłowych.

Uprasza się w końcu Wojewódzki Wydział Skarbowy polecić Urzędowi Skarbowym, ażeby określili wzgl. wydawali opinie co do tych lokali, które nie osiągały obrotów ponad 30 000 zł. celem przyznania im kategorii A) III świadectwa przemysłowego, co do których ma być zastosowany art. 94 ustawy o podatku przemysłowym.

Ulga powyższa w ubiegłych latach była za-

Posiedzenie Komisarycznej Rady Miejskiej w Katowicach.

Pierwsze posiedzenie Komisarycznej Rady miejskiej w Katowicach trwało zaledwie pół godziny. Zagaił je przewodniczący dr. Dąbrowki, poczem prezydent miasta dr. Górnik odczytał akt nominacyjny obecnego składu Rady. Na posiedzeniu obecni byli: dyr. Piechulek, mec. Kobyliński, prok. Zembok, red. Przybyła, poseł Biniszkiwicz, sędzia Ziółkiewicz, dr. Jarczyk i Kula. Magistrat zebrał się niemal w komplecie tak, że brak było miejsc na ławach radców miejskich. Po wprowadzeniu radnych miejskich przez prezydenta dr. Górnik, przewodniczący Rady odczytał mowę programową.

Następnie zostały ukonstytuowane biura Rady Miejskiej przez powołanie radnego red. Przybyły na stanowisko sekretarza.

Uchwalono zmianę statutu odnośnie do do składu Wydziału Przygotowawczego, zmniejszając liczbę radnych z 12 na 7. Poczem wybrano 4 członków i 4 zastępców Wydziału a mianowicie jako członkowie wybrani zostali radni: Piechulek, Biniszkiwicz, Przybyła i Brzeskot; jako

zastępcy: Kobyliński, Ziółkiewicz, Jarczyk i Zembok. Pozostałych 3 członków i 3 zastępców wybierze się na posiedzeniu następnym.

Do Kuratorium Kasy Oszczędności wybrani zostali radni: Piechulek, Biniszkiwicz, Kula, Brzeskot i Jarczyk oraz obywatele Medlewski i Jankowiak. Pozostałych trzech radnych i dwóch obywateli wybierze się na posiedzeniu następnym.

Następnie referuje radny Ziółkiewicz sprawę obsadzenia stanowiska radcy technicznego. O stanowisko to ubiegali się inż. Podsiadły oraz inż. Riess. Rada uchwaliła powierzyć to stanowisko inż. Podsiadłemu, jako rodowitemu Górnoślązakowi.

Uwzględniając wniosek nagły, wybrano Wydział Podatkowy, w skład którego weszli radni: dr. Ziółkiewicz, Piechulek, Jarczyk, Brzeskot i Kula oraz obywatele Stefan Czaplęcki i Augustyn Łabaf. Trzech dalszych radnych i trzech dalszych obywateli wybierze się na następnym posiedzeniu.

Jak z powyższego wynika, na posiedzeniu nie byli obecni radni niemieccy a nawet niem. socjaliści. Jest to tylko demonstracja niemiecka, gdyż — jak się dowiadujemy — Niemcy wcale nie zrezygnowali ze swoich stanowisk. Oczekiwani są na posiedzeniu następnym.

stosowaną pobieżnie i we wielu wypadkach, gdzie planik był narażony na stratę egzystencji przez wykupno kategorii A/II nie dostawał na to zezwolenia, gdyż opinia była wydana w drodze pobieżnej.

Wskazaniem byłoby, ażeby w komisjach superrewizyjnych lokali, brał udział członek zarządu filijnego, któryby fachowo informował komisję rewizyjną i nie dopuścił narzwydzania właścicieli koncesji.

Do Wojewódzkiego Wydziału Skarbowego Akcyz i Monopoli w Katowicach.

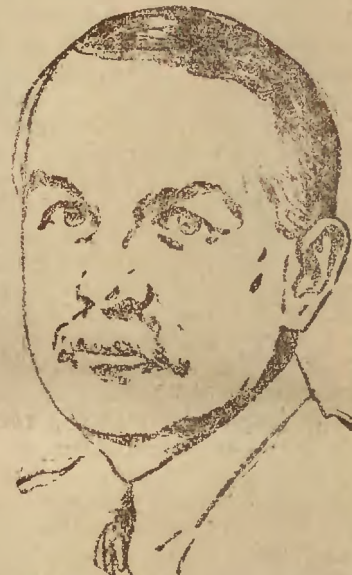
Ponieważ w Województwie Śląskiem nie obowiązują ustawy antyalkoholowe, przeto istnieje dostateczna ilość koncesji gospodnio-szynkarskich, które nie mogą być z tytułu ustawy antyalkoholowej zredakowane. Ilość istniejących wyszynków zdolna jest zaopatrzyć całą ludność Śląska w wyroby alkoholowe. Nie bacząc na to, Wydział Skarbowy wydaje z dniem każdym nowe koncesje na sprzedaż fiaskową wódek, mimo, że potrzeby miejscowe tego nie wymagają.

Zjazd uprasza Wydział Skarbowy o wstrzymanie wydawania dalszych koncesji, gdyż wpływa to na coraz większe rozpięcie ludności Śląskiej, jak też uprasza o przeprowadzenie rewizji w lokalach, w których sprzedaje się wódkę monopolową. Lokale takie w 95 proc. nie posiadają przepisów policyjnych, a sprzedając makę, kawa, nąftę itp. rzeczy, nie zastępują z godnością państwowego monopolu spirytusowego i prowadzą pekatne wyszynki.

Takim lokalom należałoby odebrać koncesję.

Równocześnie uprasza się o rozciągnięcie silnego nadzoru nad sprzedażą spirytusu na cele domowo-lecznicze, gdyż sprzedaż taka nie służy celom, na jakie jest przeznaczona i przyczynia się do coraz gorszego upadku moralnego ludności Śląska.

NOWY SEKRETARZ LIGI



Sir William Tyrrel zostanie prawdopodobnie następcą sir Drummonda, dotychczasowego generalnego sekretarza Ligi Narodów, który ma objąć stanowisko ambasadora angielskiego w Paryżu.

„Radioświat“
 Katowice, ulica 3-go Maja 26
APARATY REPARATURY
CZĘŚCI RADY * PRZEBUDOWY
 bezplatna porada przez pierwszorzędną silę fachową.
Własne laboratorium radjotechn.

PAUL DE KETCHIWA.

— 0 —

Tajemnice Domu Gry w Monte Carlo.

4) (Przedruk wzbroniony.)

KSIĄŻE MONACO.

Książę Monaco bardzo często bywa w Kasynie, gra jednak rzadko. Książę ma wyrobione zdanie o grze w ruletkę i o... głupocie graczy.

Jak już powiedziałem, Kasyno prowadzone jest przez Towarzystwo Bains de Mer, największe w tym rodzaju przedsiębiorstwo na świecie. Pierwotnie zamiarem towarzystwa było stworzenie w Monte Carlo miejscowości kąpielowej; potem dopiero powstał plan zbudowania tu Kasyna, które jest dziś największą... świątynią Fortuny.

Podczas wojny sale Kasyna tak opustoszały, że zarząd wpadł w trudności finansowe. Aby wybrnąć z kłopotów Tow. Kasyna zainteresowało w swem przedsiębiorstwie znanego milionera londyńskiego, sir Bazyla Zaharowa, Greka z pochodzenia, który włożył znaczny kapitał.

Po wojnie interesy Kasyna poprawiły się, a w ciągu dwóch lat po armistycium Kasyno odbiło sobie w zupełności straty, poniesione w czasie chudych lat wojennych.

Sir Bazyl Zaharow sprzedał później swój udział w Kasynie księciu Radziwiłłowi, niegdyś stałemu gościowi przy moim stole.

KLUB „I“.

Istnieje w Monte Carlo cała armia oszustów, szkiełków, kombinatorów, zerujących bożeczelnie, gdzie się da. Mówi się o tem, że Kasyno zatrudnia szeregi pięk-

nych kobiet, których zadaniem jest przyciągać w mury Kasyna bogatych graczy. Nie jest to prawda. Zarząd Kasyna nie ma potrzeby uciekać się do tych sposobów: do Kasyna przybywają stale masy graczy, a stoły gry są zawsze gęsto obsadzone.

Za graczami ciągną natychmiast całe legjony ludzi, którzy z nich żyją, a z którymś Kasyno nie ma nic wspólnego. Przypominam sobie jedną z takich band, znaną pod nazwą „I“ — klubu.

Kilka ta, złożona z trzech kobiet i pięciu czy sześciu mężczyzn, odwiedzała Monaco co roku w ciągu trzech sezonów. Każdego przybywającego do Księstwa ostrzegano już w wstępu przed bandą „I“.

Policja i agenci śledczy nie spuszczały oka z bandy; ta zaś poczynała sobie tak zuchwale, że zapraszała nawet agentów podczas gry do swojego „klubu“. Tu, pomimo że ofiary przegrywały raz po raz, żadnego fałszerstwa w grze nie dało się odkryć.

Pewnego dnia wybuchła nagle straszna burza, jedna z tych gwałtownych, przeladowanych elektrycznością burz, które od czasu do czasu przechodzą nad Riwierą. Właśnie gra szła w najlepsze, gdy orkan rozszalał z całą siłą. Piorun uderzył w willę klubu. Wstrząśnienie było tak silne, że pułap salonu rozwalil się i — oto na środek stołu spadł jakiś człowiek.

Tajemnica klubu „I“ była rozwiązana.

Ukryty w tajemnym wgłębieniu pomiędzy podłoga a sufitem, człowiek ten kierował zapomocą silnego magnesu elektrycznego kołem rulety. Poprzez otwory w suficie obserwował ruletkę, widział, które kolory, czy też serie są najmocniej obstawione, serie te naturalnie przegrywały.

Poprzednio już nadmieniałem, na jakie pokusy wystawiony jest krupier. Dodać też muszę że dla ochrony krupiera są przedsiębrane specjalne środki ostrożności. Często poniesione straty do tego stopnia zasłaniają umysł graczy, że całą swą rozpacz, żal i nienawiść przenoszą na biednego krupiera, który spełnia wszak tylko

swój obowiązek. W takich wypadkach specjalny agent Kasyna czuwa nad krupierem przez pewien czas.

ZBAWCZA PAPIEROŚNICA.

Przypominam sobie wypadek, który wydarzył się nie w Monte Carlo, lecz w Le Touquet, gdzie pewien Amerykanin przegrał przy moim stole więcej niż pół miliona franków. Podnosząc się ze swego miejsca powiedział mi coś obelżywego i opuścił salę. Nocy tej, gdy opuszczałem Kasyno, rozległ się huk strzału i kapelusze zleciał mi na ziemię. Odwróciłem się i spostrzegłem Amerykanina, który celował we mnie po raz drugi. Rzuciłem się na ziemię, kula przeszła góra. Na trzeci strzał mój Amerykanin nie miał już czasu, aresztowali go nadszedli w tej chwili żandarmi. Następnego dnia lekarze stwierdzili pomieszczenie zmysłów u nieszczęśliwego gracza.

Innym razem jakaś kobieta próbowała mnie zaszytletować w Ogrodzie Botanicznym i gdyby nie papierośnica, wyjątkowo gruba, którą nosiłem w kieszeni na piersi, cios sztyletu byłby niechybny. Kobieta, piękna Włoszka, uciekła. Później przypomniałem sobie, że poprzedniej nocy kobieta owa przegrała zgórą 5.000 franków.

W Deauville pewien Hiszpan rzucił się na mnie w hallu hotelu Ermitage, chcąc mnie udusić. Został pochwycony i musiał na rozkaz sędziego opuścić Deauville w przeciagu 24 godzin.

Powodem napadu była niekorzystna dla Hiszpana interwencja moja w sporze pomiędzy nim a jakimś Francuzką. Poszło o stawkę, co do której każda ze stron twierdziła, że należy do niej. Stawka należała bezspornie do Francuzki. Hiszpan wprowadził protestował, musiał się poddać jednak mojemu orzeczeniu; według przepisów Kasyna krupierowi przysługuje w takich razach prawo decyzji.

Zawód krupiera jest nie tylko emocjonujący, lecz i niebezpieczny.

(C. d. n.)

Przed Świętem Młodzieży ku czci św. Stanisława Kostki.

W HAJDUKACH WIELKICH.

Z okazji przypadającego na dzień 13 listopada br. święta patrona młodzieży św. Stanisława Kostki, Stowarzyszenie Polskiej Młodzieży Katolickiej urządza Święto Młodzieży, łącząc z zastępem harcerzy. Program jest następujący:

Rano o godz. 9 i pół zbiórka Towarzystw Młodzieży, Kongregacji i harcerstwa około targowiska, poczem wyruszą do kościoła parafialnego na uroczystą sumę, w czasie której śpiewać będzie chór męski „Harmonia” pod batutą znanego dyrygenta p. Gettlera. Młodzież przystąpi w czasie sumy do Generalnej Komunii św.

Po południu poszczególne Towarzystwa urządzają uroczyste zebrania, z wykładami. W sali Kat. Domu Związkowego odbędą się również przyrzeczenia harcerskie. (sz.)

W JANKOWICACH.

W niedzielę, dnia 6 bm. urządziło miejscowe towarzystwo I przedstawienie teatralne w lokalu Brandysa. Odegrano sztuki: „Nawrócenie zbroja”, „Fatalna kiełbasa” i „Jeck

Margolin”. Tow. Młodzieży Kat. w Jankowicach zorganizowane niezbyt dawno, obecnie rozwija się bardzo pomysłnie. Na przedstawieniu było bardzo wiele publiczności i odegranie sztuk teatralnych wywołało zadowolenie. Na zakończenie wznieśli okrzyk na cześć Tow. Młodzieży Kat. w Jankowicach.

W TARNOWSKICH GÓRACH.

Jak w całej Polsce, tak i w naszej parafii przygotowuje się młodzież, zrzeszona w Stow. Młodz. Pol. do uroczystości św. Stanisława Kostki, jej patrona w dniu 13 listopada r. b. Po trzydniowych rekolekcjach nastąpi w sobotę o godz. 17-tej spowiedź generalna, w niedzielę o godz. 8 min. 30 uroczyste nabożeństwo, połączone z komunią generalną, o godz. 10 wspólne śniadanie w „Domu Ludowym”, po południu o godz. 2 i pół niespory, następnie uroczyste zebranie i przyjęcie nowych członków w Ognisku Stow. a na zakończenie o godz. 7 i pół Akademia ku czci św. Stanisława Kostki z przedstawieniem sztuki p. t. „Do większych ja rzeczy urodzony”. (on.)

Jeszcze w sprawie przenoszenia strażników celnych.

W dniu wczorajszym ogłosiliśmy sprzeciwianie nadane nam przez p. majora Budrewicza, inspektora Straży Celnej, w którym zaprzecza on, jakoby urzędnicy celni byli gwałtownie przenieszeni i jakoby nie otrzymywali przysługujących im środków pieniężnych na koszty przeniesienia.

W odpowiedzi na to zgłosił się wczoraj u nas w Redakcji jeden z urzędników i stwierdził tak w imieniu swoim, jak i swoich kolegów, że otrzymali rozkaz przesiedlenia się, ale nie mogą go wykonać, gdyż nie otrzymali żadnych środków na koszty przeniesienia. Opisał przytem rozpacz, jaką panuje wśród dotkniętych dekretem przesiedlenia, gdyż w najważniejszej części wszyscy są to ludzie żonaci, którzy mają przenieść się w stronę sobie nieznaną, a nie mogą zabierać przecięt swych rodzin, gdy nie mają zapewnienia, że znajdują się tam mieszkania dla ich rodzin.

W tej samej sprawie otrzymujemy następujące oświadczenie:

Podziwiam, że otrzymawszy rozkaz dnia 6 bm. abym zaraz nazajutrz na nowe stanowisko wyjechał, nie odebrałem żadnej zaliczki na koszty przeniesienia. Powiedziano nam tylko, że otrzymamy ją na nowym miejscu służbowym. Oświadczył mi to p. Dąbrowski. Wskutek tego, że nie odebrałem dekretu przeniesienia, wraz z innymi zostałem w zajęciach służbowych zawieszony. Dnia 8 bm. przesłuchano mnie i dopiero w dniu na-

stępnym otrzymałem wiadomość, że otrzymam jakąś zaliczkę, nie określono mi jednak jej wysokości. Jednym słowem sytuacja przedstawiała się tak, że choćbym chciał tak, jak mi rozkazano, dnia 7 bm. wyjechać, było to dla mnie fizycznie niemożliwością, gdyż pieniądze na drogę nie posiadam.

Wilhelm Bober
w Orzegowie.

Teatr i Estrada

Występy gościnne Michałowskiego i Drabika.

W zeszłym i bieżącym tygodniu dwukrotnie publiczność katowicka miała możliwość zapoznania się i zachwycenia pięknym głosem, umiejętnością śpiewaczą i aktorską basisty Opery Warszawskiej, p. A. Michałowskiego. Artysta, jako kardynał w „Żydówce” i Mefisto w „Faustcie”, a przygodnie także jako ojciec w „Verbum Nobile” w Cieszynie musiał podobać się każdemu melomanowi operowemu. Byłoby pożądanym, gdyby p. Michałowski częściej zaglądał do Katowic.

We wtorkowym „Faustcie” publiczność miała możliwość usłyszenia swego ulubieńca z dwóch ostatnich sezonów operowych, p. Stanisława Drabika w roli tytułowej. Nie będziemy pisać o jego głosie, gdyż znany Drabika dobrze i lubimy go a cenimy bardzo. Zaznaczyć należy tylko, że jako „gość” przyjmowany był tak zawsze gorąco, jak dawniej, jako I. tenor naszej Opery. Młody tenor i ceniony tak dla swego materiału głosowego, jak i stałych postępów oraz muzykalności, śpiewak wyjeżdża w tych dniach na odpowiedzialne stanowisko I. tenora królewskiej opery w Zagrzebiu, usłyszymy go przeto pewno nieprędko. Sympatycznemu artyście życzymy na nowej placówce jego kariery artystycznej powodzenia i tej sympatii publiczności, jaką zdobył sobie u nas. (js.)

Uroczyste przedstawienie w Teatrze Polskim w dniu Święta narodowego.

Dziś, w dniu Święta narodowego odbędzie się w Teatrze Polskim premiera dramatu w 3 aktach St. Wyspiańskiego „Bolesław Śmiały”. — Rolę tytułową kreuje znakomity jej odtwórca, dyr. art., Waclaw Nowakowski. W pozostałych rolach wystąpi cały zespół dramatyczny. „Bolesława Śmiałego”, wyreżyserował p. Stanisław Skalski przy współudziale dyr. art. W. Nowakowskiego.

Przedstawienie premierowe „Bolesława Śmiałego” poprzedzi przemówienie prof. dra Betleja. Początek przedstawienia punktualnie 7.30 wieczór.

Związek Samorządów Śląskich

BEDZIE EKSPLOATOWAĆ KAMIENIO ŁOMY NA POLESIU

Jak już donosiliśmy, przed paru dniami bawiła na Polesiu w Klesowie (pow. Sarny) wycieczka starostów i przedstawicieli samorządów Województwa Śląskiego pod przewodnictwem starosty katowickiego p. dr. Seidlera i inż. p. Zacharzewskiego, celem zwiedzenia kamieniołomów, które w zeszłym roku zakupił na własność powiat katowicki. Po zwiedzeniu kamieniołomów członkowie postanowili zawiązać spółkę eksploatacyjną i wraz z powiatem Katowickim eksploatować granit w Klesowie dla potrzeb powiatów i gmin Śląskich.

Skargi na sposób urzędowania w Urzędzie Pocztowym i Telegraficznym w Katowicach.

Jeden z czytelników pisze nam: Przy 3 okienkach nr. 18, 19 i 20 w Urzędzie Pocztowym w Katowicach przy ul. Pocztowej, trzeba wyczekać godzinami, zanim zdłża się nadać pojedynczy list polecony po godzinie 18. Po tej godzinie przy wsobn-gnianych okienkach nr. 18, 19 i 20, gromadzą się woźni z różnych państwowych i prywatnych banków, urzędów państwowych, wojewódzkich i komunalnych oraz zarządów hut i kopalin, celem nadania przesyłek zbiorowych. Listów poleconych składających się do 50 i więcej listów

Odbiór tej licznej ilości listów poleconych, zajmując urzędnikom dużo czasu. Przy okienkach tworzą się długie ogonki i publiczność nie jest w możności nadać pojedynczego listu poleconego do godziny 20 i wskutek tego zmuszona jest nadawać pilne przesyłki listowe za dopłatą.

Po godzinie 20 można nadawać telegramy i listy polecone za dopłatą oraz używać telefonów tylko w przedślonkach na II piętrze w Urzędzie Telegraficznym przy ul. Pocztowej. Urzędnie tam tylko jeden urzędnik przy okienku, które jest bardzo prymitywnie urządzone.

Ruch po godzinie 20 do 21 przy wyżej

wspomnianem okienku jest bardzo ożywiony i ponieważ jeden urzędnik obsługuje równocześnie budkę telegraficzną, zanim zdola się nadać telegram terminowy lub list polecony za dopłatą, trzeba wyczekać w przedślonku przeszło pół godziny, w długim ogonku.

Dla informacji podajemy, że przed rokiem, odbiór telegramów i listów poleconych za dopłatą, odbywał się po godzinie 20 i 21 na dole przy okienku nr. 16 w Urzędzie Pocztowym, lecz na skutek poczynionych oszczędności w personelu pocztowym, odbiór telegramów etc. przeniesiony został na II piętro do przedślonku Urzędu Telegraficznego.

W czasie bytności p. Ministra Miedzińskiego w Katowicach, sifery gospodarze otrzymali przyrzeczenie wprowadzenia daleko idących ułatwień w tej dziedzinie przez zaprowadzenie filii Urzędu Pocztowego na Dworcu i przedmieściach. Jakoś jednak nie słychna o realizacji choćby tylko filii na Dworcu. Zwracamy się przeto do Dyrekcji Poczty i Telegrafów w Katowicach z prośbą, ażeby w interesie publiczności, postarała się o usunięcie tych niewygód i przyspieszyła zrealizowanie projektu otwarcia filii pocztowo-telegraficznej, co w obecnym stanie rozwoju ruchu pocztowego, staje się nieodzowną koniecznością.

Ku realizacji Wystawy Ogólnokrajowej Bydła rzeźnego w Mysłowicach.

PRZYSTAPIENIE MYŚLOWIC DO ŚLĄSKIEGO KOMITETU WYSTAW. DOKOŁA ORGANIZACJI WYSTAWY.

W ubiegłą środę odbyło się w Mysłowicach pod przewodnictwem burmistrza p. mec. Kudery — zebranie poświęcone omówieniu projektu otwarcia w Mysłowicach wystawy bydła rzeźnego przetworów mięsnych i urządzeń technicznych z okazji otwarcia nowej centralnej targowicy.

Na zebranie przybyli prócz osób miej-

scowych pp. pos. Janicki, inż. Brzeski (Izba handlowa), inż. Rysiakiwicz (Izba Rolnicza) przedstawiciel Izby rzemieślniczej inż. Tułacz (Związek Zrzeszeń Gospodarczych).

P. pos. Janicki przedstawił zebranym powstanie komitetu Śląskiego organizowania wystaw na Śląsku, jego strukturę i cele i uzasadnił korzyści dla miasta z przystąpienia do tego komitetu. W toku dalszej dyskusji uznano projekt urządzenia wystawy w Mysłowicach — za godny ze wszelkich miar urzeczywistnienia przytem omówiono szczegółowo przypuszczalny zakres wystawy (ewentualnie także z udziałem zagranic). Zgodzono się na przystąpienie Mysłowic do komitetu wystaw na Śląsku; strona techniczna i dekoracyjna wystawy spoczęłaby w rękach miasta.

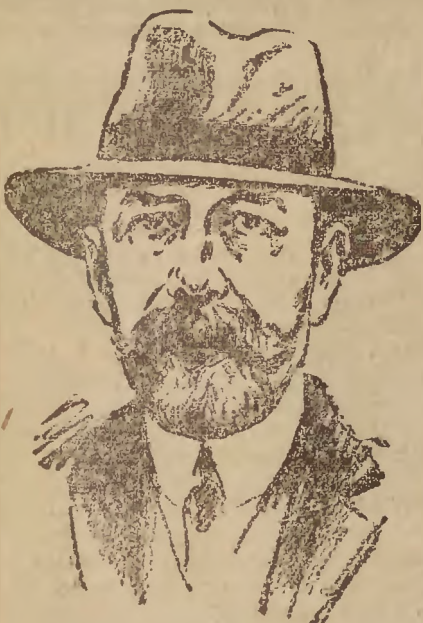
Co do terminu wystawy, to jest on ściśle uzależniony od terminu wykończenia rozpoczętych obiektów nowej Centralnej Targowicy. Projektor nad wystawą obejmą prawdopodobnie Min. Przemysłu i Handlu, oraz Min. Rolnictwa. Powstanie komitet honorowy wystawy. Do komitetu wykonawczego wybrano przedstawicieli obydwóch korporacji miejskich, pos. Janickiego, przedstawicieli Śląskich Izb Rolniczej, Handlowej i Rzemieślniczej; prócz tego do komitetu ma wejść szereg osób z pośród obywatelstwa miejscowego.

Przypuszczalnie wystawa byłaby otwarta w maju—lipcu 1928 roku.

Prawdziwe dywany perskie



KSIAŻĘ RACIBORSKI.



Wiktor August książę raciborski, został onegdaj uwolniony od winy zabójstwa przez niedbalstwo, dokonanego na polowaniu, gdzie zamiast dzika zastrzelił swojego stangrera.

Zwiększym kapitałem

przystąpienie w charakterze wspólnika do doradczego przeprowadzenia transakcji handlowych, dostaw etc.

Stała współpraca nie wykńczona. Proponuje tylko poważne kierować pod „WK 208” do Tow. Redakcyjnego Międzynarodowej Jen. Neor. Rudolf Mosse, Katowice, ulica Mickiewicza 4.

ARESZTOWANIE INFANTA.



W Fontainebleau aresztowano pod zarzutem oszustwa kuzyna króla hiszpańskiego Alfonsa XIII księcia Ferdynanda Bourbonijskiego. Książę nie mógł zapłacić rachunku za hotel i za jazdę samochodową gdyż nie miał ani grosza w kieszeni.

Z Katowic i okolicy.

Piątek
11
Listopada
1927

Dziś: św. Marcina
Jutro: 5 Braci Męczenników
Wschód słońca: g. 7 m. 2
Zachód: g. 4 m. 21
Długość dnia: g. 9 m. 17

NABOŻEŃSTWA JUTRO
w kościele N. M. P. w Katowicach.
Godz. 6 msza św. † Paweł i Rozalia Świ-
tala.
Godz. 6 i pół † Marta Penkalla.
Godz. 7 † Weronika Głombica.
Godz. 7 i pół nowożeńców Zadecki — Joh-
nowna.
Godz. 8 † Zofia Wawrosz.
Godz. 8 i pół nowożeńców Pissarek.

NABOŻEŃSTWA JUTRO
w kościele św. Piotra i Pawła w Katowicach.
Godz. 6 do M. Bosk. nieust. Pomocy podz.
za odeb. łaski.
Godz. 6 i pół za † Gustawa i Rozalję Scher-
necr.
Godz. 7 za Antoniego Mateję i Marię żonę.
Godz. 7 i pół za † Katarzynę Gatoka.
Godz. 7 i pół cicha msza św. za † Karola
Grzebielok.

— Podziękowanie.

Za okazaną życzliwość i nadesłane życzenia z okazji srebrnych godów składamy wszystkim staropolskie „Bóg zapłać!” — Wojciech Sosiński z żoną Pelagią z domu Taczowska.

— Wyjaśnienie.

„Gazeta Robotnicza” powtarza notatkę z „Nowin Śląskich” o zbiegowisku w Bielsku, którego bohaterem miał być niejaki Grzegorz Sadowski, rzekomo „czołowy korespondent” „Polonii” w Bielsku. Otóż stwierdzamy, że ów p. Sadowski nigdy nie był korespondentem pisma naszego, tylko pracował jako urzędnik biurowy w oddziale wydawnictwa w Bielsku. Po ukazaniu się notatki w „Das freie Wort” dyrekcja wydawnictwa naszego zwróciła się listem z dnia 29 zm. do dyrekcji policji w Bielsku z prośbą o wyjaśnienie, czy opisane zajście polega na prawdzie. Odpowiedź niestety nie nadeszła. Po zbadaniu sprawy przez dyrekcję naszego wydawnictwa p. Sadowski został dnia 5 bm. z obowiązków zwolniony.

— Wykaz chorób zwierzęcych.

Ślaski Urząd Wojewódzki ogłasza następujący wykaz panujących chorób zwierzęcych w Województwie Śląskiem od 16 do 31 października 1927 r.:

Panuje: 1) wjerrzb koni Pszczyzna — Łaziska 1; 2) Wąglik pow. Lubliniec — Kalety 1; 3) Różycza świń pow. Katowice — Welnowiec 1, pow. Pszczyzna — Łaziska Średnie 1, Nowy Bieruń 1, pow. Świętochłowice — Szarlej 1. (Król. Huta); 4) Zaraza i pomór świń: pow. Bielsko — Czechowice 7, pow. Pszczyzna — Goczałkowice 1, Łędziny 1, Pawłowice 2, pow. Rybnik — Osiny 1, Rybnik 1, Rzechów 1, Przyszowice 4, pow. Świętochłowice — Szarlej 1, Wielkie Piaski 1, 5) Wścieklizna: pow. Pszczyzna — Czulów 1, Łędziny 1, Mikołów 5, Wyrzy 1, pow. Rybnik — Turza 1; 6) Cholera drobiu: pow. Katowice — Katowice-Bogucice 1, pow. Lubliniec — Lisów 1, Lubliniec 1, Wozniki 1, pow. Rybnik — Palowice 2, Rybnik 1.

— Kto był świadkiem?

W poniedziałek d. 7 bm. auto nr. 22 przejechało w Katowicach z zbiegu ulic Drzymały i Zielonej 7 letniego chłopczyka, który odniósł wskutek wypadku szereg poważnych ran. Celem ustalenia winy szofera, ojciec nieszczęśliwego chłopca prosi wszystkich, którzy byli świadkami tego tragicznego wypadku o podanie nazwisk pod adresem: Złotysz Józef, Katowice, Plac Mikołowski 2.

— Pierwszy śnieg.

Po kilkudniowej pogodzie, wczoraj od samego rana lał deszcz. Około południa temperatura znacznie opadła, niebo zasnuło się szaremi chmurami i przenikliwy wiatr zwiastował zbliżającą się zimę. W godzinach popołudniowych zaczął sypać dużymi, mokremi płatkami pierwszy śnieg. Tradycyjnie w wilgę świętego Marcina posypał się z niebios śnieżny puch. Co prawda puch ten był mokry i mało podobny do cudownych płatków śniegu, ale od czego fantazja... A więc św. Marcin przyjechał na biały, jak pierwszy, niczem nie skalany śnieg, rumaku...

— Czytelnia T. C. L. w Nikiszowcu.

Zarząd T. C. L. w Nikiszowcu urządził czytelnia przy bibliotece T. C. L. dla obywateli kolonii Nikiszowiec. Czytelnia znajduje się w szkole żeńskiej (dawna sala zebrań). Fundusze na odnowienie i umeblowanie sali otrzymał Zarząd T. C. L. od Urzędu gminnego i od Sekretariatu T. C. L. w Król. Hucie. Dzięki inteligencji polskiej miejscowej Czytelnia może służyć czytelnikom większa ilośća dzienników i tygodników z całej Polski. Czytelnia jest otwarta codziennie od godz. 5—8 po poł. i dyżur pełni nauczycielstwo miejscowe.

Biblioteka mieści się w tej samej sali i jest otwarta we wtorki i piątki od godz. 4—6 po poł. W sprawach dotyczących wypożyczenia książek należy się zwracać do bibliotekarzy: naucz. p. Rzeźniczkowej Olgi i naucz. p. Piątego Jana; w sprawach zaś dotyczących administracji Czytelnia i Biblioteki

do naucz. prezesa T. C. L. p. Rzeźniczka Alfreda.

Uroczyste poświęcenie Czytelnia odbędzie się dnia 4. 12. 1927. po powrocie ks. proboszcza Dudka.

— Nowa placówka oświatowa w Załęskiej Haldzie.

Dzięki staraniom miejscowego komitetu Towarzystwa Czytelnia Ludowych w Katowicach-Brynowie z prezesem p. dyr. inż. Suszyńskim na czele, odbyło się w niedzielę dnia 6 bm. otwarcie biblioteki w Załęskiej Haldzie.

Uroczystego poświęcenia dokonał ks. kapłan Matuszek, który w swem głęboko ujętym przemówieniu podkreślił ważność nowo założonej placówki. Następnie zabrał głos kierownik Sekretariatu T. C. L. na G. Śląsk w Król. Hucie p. Wyreński, który w żorących słowach dziękował p. prezesowi Komitetu, inż. Suszyńskiemu, p. Strusiewiczowi i p. Dobrowolskiej i wszystkim ofiarodawcom za pełną poświęcenia pracę około zorganizowania biblioteki, a która niewątpliwie przyczyni się do pomyślnego rozwoju nowo utworzonej placówki. Kończąc przemówienie zwrócił się p. Wyreński do zgromadzonych z apelem o dalsze poparcie rozpoczętej akcji oświatowej przez jaknajliczniejsze korzystanie z biblioteki.

— Zabawa „Sokola” w Chorzowie.

Tow. gimn. „Sokol” w Chorzowie, jedno z najruchliwszych towarzystw tej miejscowości urządziło w ubiegłą niedzielę doroczny obchód Kościuszkowski, który udał się wspaniale. Po przywitaniu gości przez prezesa „Sokola” wygłosił nauczyciel p. Kucia ciekawy referat o Kościuszcze, za który mu licznie zebrana publiczność dziękowała hucznie oklaskami. Następnie przystąpiono do popisów sokolich, które również zyskały aplauz zebranych. Po występach dziękował prezes licznie zebranej publiczności za przybycie i rozdał nagrody zwycięzcom w zawodach.

Następnie odbyły się tańce, które trwały do godz. 2 w nocy. Nadmienić wypada, że porządek na sali panował wzorowy. Wśród przybyłych zauważyliśmy pierwszego ławnika p. Tomale, dr. Leksę, p. inż. Galwasa i wielu innych. (Obserwator.)

— Doniosła rola oświatowa katolickich towarzystw i Zw. Zaw. w Siemianowicach.

Wykłady na „Kursach społecznych” w Siemianowicach cieszą się dużą frekwencją. W ubiegły poniedziałek wygłosił ks. dr. Marchewka w salce Tow. Czytelnia Ludowej bardzo interesujący referat na temat „Chrześcijaństwo a praca”. Prelegent w treściwych słowach wykazał jak kościół katolicki od niepamiętnych czasów starał się o złagodzenie doli warstw pracujących i omówił szczegółowo Encyklikę Leona XIII.

Po pięknym referacie ks. Marchewki przemówił poseł Sosiński na temat „Polska jako państwo katolickie”.

— O uporządkowanie dostępu do „Zachęty” w Mysłowicach.

Może już w niedalekiej przyszłości będzie przechodził przez teren „Zachęty” w Mysłowicach jedna z głównych ulic, która połączy Centralną targowicę z rejonem kopalnianym. Zanim to nastąpi, trzeba będzie chodzić do domków „Zachęty” po różnych wertepach tak, jak jest obecnie. Szczególnie przykry jest dostęp do „Zachęty” od strony Kłachowca.

Przedewszystkiem jest tam zupełnie ciemno; teren jest falisty, pełen wyboi, nawet droga, która tamtędy przechodzi, jest zniszczona i także wyboista.

Kiedy nastąpi pora jesiennych słońc i śniegów, przeżycie tamtędy będzie wprost niemożliwe.

Prośba pod adresem Magistratu myślowickiego; czy nie dałoby się całkiem łatwo przeprowadzić jakiejś przyzwoitej drogi od Kłachowca do „Zachęty” przez ów falisty teren okoliczny? Byłoby to ogromnym udogodnieniem dla mieszkańców „Zachęty”.

Z Król. Huty.

! Z Dyrekcji Policji w Król. Hucie.

Dyrekcja Policji w Król. Hucie komunikuje, że ze względu na przypadającą w dniu 11 bm. uroczystość obchodu rocznicy odzyskania niepodległości nie będzie w dniu tym urzędowania. Wnioski o karty cyrkulacyjne z nagłówkiem „p.” przyjmować się będzie w dniu następnym, tj. 12 bm.

! Jeszcze olbrzymie oszustwo.

W uzupełnieniu wczorajszej wiadomości o wykryciu olbrzymiego oszustwa, podajemy jeszcze następujące szczegóły: Defraudant Loesel za skradzione pieniądze nabył w Tetschen (Czechosłowacja) realność, mianowicie wielki hotel, który jednak dla upozorowania i uchylenia się od ewtl. egzekucji zapisał na nazwisko swej matki. Komplikuje to całą sprawę. Informują nas jednak z miarodajnego źródła, że prokuratorja czeška obłożyła hotel aresztem. Prawdopodobnie więc wdowa po śp. Dornie, jak i Skarb Państwa odzyskują chociaż częściowo swoje pretensje.

Z Świętochłowic.

(—) Zmiana godzin urzędowania.

Urząd okręgowy i Urząd gminy w Świętochłowicach donosi, że z dniem 8 bm. nastąpiła zmiana godzin urzędowania w wszystkich biurach administracji gminnej.

Urzędowanie rozpoczyna się o godzinie 8 i pół a kończy się o godzinie 15 i pół, w soboty o godz. 14.

(—) Napad na urzędnika cła.

W dniu 8 bm. napadnięty został w godzinach wieczornych niedaleko posterunku granicznego w Reptach znany i ogólnie poważny

na gruncie szarlejskim urzędnik cła p. Grabara. P. G. napadło trzech osobników, z pomiędzy których jeden ubrany był w mundur kolejarza. To napadu narazie niewiadome. Sprawa zajęta się policja. (h.)

(—) Liczba bezrobotnych w Szarleju wynosiła w ubiegłym tygodniu 226 pracowników fizycznych i 11 umysłowych. Wszyscy pobierają wsparcie. (h.)

(—) Z urzędu stanu cywilnego w Szarleju. W ubiegłym miesiącu zanotowano w urzędzie stanu cywilnego w Szarleju 23 urodzin, 16 zgonów i 15 ślubów. (h.)

(—) Program święta narodowego w Wielkich Plekarach.

jest następujący: o godz. 149 zbiórka towarzystw i działaw szkolnej przed szkoła III. O godz. 9 punktualnie wymarsz na uroczyste nabożeństwo do kościoła parafialnego. Po nabożeństwie zbiórka na placu Mariackim, gdzie wygłoszone zostanie odpowiednie przemówienie. (h.)

(—) Nieszczęśliwy wypadek. W dniu 9 bm. zdarzył się w Wielkich Plekarach przy ul. Marjackiej 41 pożarowania godny wypadek, którego ofiarą padła 39 letnia mężatka Anna Danielczokowa. Nieszczęśliwa spadła podczas znoszenia kartofli ze schodów prowadzących do piwnicy, przyczem potknęła się tak niebezpiecznie, że zaważać musiano pomocy lekarskiej. Stan chorej jest niebezpieczny. (h.)

(—) Uroczystości w Orzegowie.

Dziś z okazji święta państwowego odbędzie się o godz. 8 rano w kościele parafialnym w Orzegowie solenne nabożeństwo, a o godz. 7 wieczorem akademii w sali p. Brunona Pyki, na którą zaprasza wszystkie polskie związki i organizacje Zespół Towarzystw.

Z Pszczyńskiego

× Gospodarka gminna byłego naczelnika Musiōła w Mokreiu.

Obecny zarząd gminy zwrócił się do Urzędu Wojewódzkiego, jak i Urzędu Skarbowego z prośbą, ażeby podatek państwowy zaległy za kilka lat w wysokości przeszło 10 tysięcy złotych został umorzony. Obecnie gmina Mokre nie jest w stanie uiścić podatku tego. Gmina Mokre zaś jest gminą bogatą, ponieważ mieści się tam wielki dwór, mieszkalnią rolnicy o wikszych obszarach, są wapienniki itd. Wicze z zdumieniem każdy obywatel zapytuje, gdzie pieniądze się podziały? Kto je spotrzehował? Podajemy kilka faktów. Podczas rewizji gminnej zajęto około 700 kwitów, z których nie wynika, kto pobral te kwoty pieniężne. Co miesiąc asygnowano dla sprzątaczkii biur gminnych 30 złotych, której to kwoty jednak sprzątaczkia nie otrzymała. Reszta kwitów opiewa, jak następuje: Dla biednych gminy wypłacono 180 zł. — podpis: Misiōł. A gdzie są podpisy tych, którzy pieniądze odebrali? Za nawóz piasku na szosie wypłacono 200 zł. — podpis: Misiōł. A gdzie rachunek? Gdzie jest kwit, kto pieniądze odebrał? Takich kwitów różnego rodzaju skonfiskowano 700. Misiōł bierze się do pracy sanacyjnej, ażeby się uratować? Misiōł Emilia jest prezesem grupy Zw. Powstańców Śląskich i wydaje dyplomy polskośći wraz z Kozyra.

— Wszędzie warcholstwo.

W niedzielę, dnia 6 bm. odbyło się w sali Magistratu w St. Bieruniu zebranie komitetu budowy pomnika na cześć poległych powstańców Śl.

Przewodniczący Komitetu dr. Rybok zagał zebranie, witając oprócz miejscowych przedstawicieli naczelników gmin sąsiednich, mianowicie: Urbanowic, Cielnic, Wygorzela i t. p.

Dr. Rybok prosił pp. naczelników o współudział z miejsc. komitetem w budowie pomnika. Naczelnicy mają złożyć oświadczenie po swych obradach gminnych.

W dalszym ciągu przedstawił dotychczasową pracę komitetu. Komitet zdołał dotychczas zebrać sumę około 400 zł. Grupa miejscowa Narodowego Zw. Powstańców złożyła książeczkę wkładową Banku Ludowego w Pszczyźnie, opiewająca na 6.250 Mkp. z roku 1921.

Zbieranie składek na ten cel odbywa się w dalszym ciągu. O ile da się komitetowi zebrać odpowiedni fundusz, przystąpi do budowy pomnika na wiosnę przyszłego roku.

Na to zebranie przyprowadził sobie p. Nyga wspólnie z p. Pstrucią kilku ludzi, którzy zachowali się nieprzyzwoicie, przyczem żądał: ustąpienia dr. Ryboka z komitetu, zarzucając mu brak polskości i t. p.

P. Mazurkiewicz starał się darennie przekonać o potrzebie zgodnej pracy i znaczeniu pomnika na cześć poległych o wolność naszej Ojczyzny.

Rozchodziło się jednak tym panom nie o pracę w komitecie, lecz o rozbięcie.

Z powodu ciągłego hałasowania zamknięto zebranie bez osiągnięcia dalszych rezultatów. Obecny.

Z Rybnickiego.

(×) Uroczystość św. Stanisława Kostki. Stowarzyszenie Młodzieży Katolickiej pod wezwaniem św. Stanisława Kostki w Rybniku urządziła w dniu 13 bm. uroczystość ku czci swego Patrona.

Przed południem o godz. 10 odbędzie się uroczyste nabożeństwo w kościele św. Antoniego, zaś wieczorem odegrają amatorzy w sali Domu Parafialnego 3 aktową sztukę z życia św. Stanisława Kostki pod tytułem: „Dwaj bracia”.

(×) Osobiste.

Dowódca garnizonu i pułkownik pułku rybnickiego p. Głodziński przeniesiony został do P. K. U. w Król. Hucie, zaś dowództwo pułku i komendę garnizonu w Rybniku objął pułkownik p. Sosakowski.

(×) Hojne ofiary.

Stowarzyszenie Apostolstwa w Rybniku

Z Zagł. Dabr.

(s) Likwidacja streiku.

Na konferencji odbytej w sosnowieckim Inspektoracie Pracy, w której udział wzięli przedstawiciele strejkującej czeladzi krawieckiej i pracodawcy, postanowiono, aby czeladź przystąpiła do pracy, co uczyniono onegdaj, a sprawa podwyżki płac omówiona zostanie na specjalnej konferencji, mającej się odbyć w poniedziałek.

(d) Dymisja prezydenta Seroki.

Onegdaj prezydent m. Dabrowy inż. Wl. Seroka, przesłał pismo do rady miejskiej, w którym donosi, iż wskutek złego stanu zdrowia zmuszony jest zgłosić dymisję.

złożyło ofiarę 400 zł na umeblowanie śląskiego seminarjum duchownego.

Zarząd huty Silesia w Paruszwcu ofiarował 5000 zł na odnowienie starego kościoła w Rybniku.

(×) Niezwykłe wesele.

Znani i szanowani małżonkowie Babilasowie, właściciele realności w Łigocie Rybnickiej obchodzili w tych dniach uroczystość srebrnych godów małżeńskich, zaś najstarsza córka ich „zielone” gody małżeńskie.

W rzadkiej tej uroczystości brało udział 400 zaproszonych gości.

(×) Kradzież z włamaniem.

Do młyna Zwakowskiego w Żorach włamali się nieznani sprawcy i skradli 500 zł gotówki i 3 pasy popodowe.

(×) Niewiadom Górny dla powodziarn w Małopolsce.

Przed paru dniami doniosła „Polonia”, że z inicjatywy szkoły dziatwa szkolna Niewiadom złożyła 88432 zł na rzecz powodziarn Małopolski. Faktycznie jednak sprawa zbiórki na powodziarn w Niewiadomiu przedstawia się następująco:

Z inicjatywy Zarządu Gminnego gminy Niewiadom Górny, jak i Urzędu Okręgowego w miejscu, wybrano na posiedzeniu Rady Gminnej Niewiadom Górny w dniu 18 9. br. Komitet dla zbiórki na powodziarn w Małopolsce, który wyznaczył kolektorów i gminę podzielił na okręgi zbiórki. Z tej zbiórki zebrano przez kolektorów na 6 list ofiarnych razem w całej gminie pokaźną kwotę 887.32 zł.

Dodać trzeba, że do tak wydanej zbiórki przyczynili się w wielkiej mierze miejscowy Zarząd Kopalni Hojm, jak też i urzędnicy tej kopalni, którzy łącznie ofiarowali przeszło 200 zł.

Taksamo i Rada Gminna gminy Niewiadom Górny uchwaliła na ten cel większą kwotę, oraz całe obywatelstwo gminy pospieszyło z datkami i pomocą. Zebraną kwotę w wysokości 887.32 zł złożono w Powiatowej Kasie Komunalnej w Rybniku, która ją przekazała do Głównego Komitetu.

Z Cieszyńskiego

(:) Związek Spółek Rolniczych w Cieszynie

porozumiał się z Państwowym Bankiem Rolnym w sprawie udzielenia pożyczek nabywcom parcel przy parcelacji dóbr hr. Larischa-Moennicha w Zebrzydowicach, Markłowicach, Kaczycach i Otrębowie oraz dr. Habichta w Grodźcu. Wszyscy, którzy chcą zapłacić część ceny kupna zapomocą pożyczek z Państwowego Banku Rolnego lub ze Związku Spółek Rolniczych, zechcą się rychło zgłosić do przynależnej Kasy Spółdzielczej, która zgłoszenia te spisze i prześle celem opracowania do Związku Spółek Rolniczych w Cieszynie.

(:) W celu założenia statystyki uchodźców rzeczywiście poszkodowanych w celach odszkodowawczych.

wzywa się wszystkich uchodźców, zamieszkałych na terenie miasta Bielska, którzy byli zmuszeni uchodzić na teren Województwa Śląskiego przed 1 stycznia 1923 i którzy wskutek tego byli faktycznie poszkodowani, do wypełnienia deklaracji.

Deklaracje te są do nabycia w Magistracie pokój Nr. 25 w godzinach urzędowych i muszą być wypełnione i podpisane atramentem własnoręcznie przez wnioskodawców i oddane w Magistracie do dnia 19 listopada 1927. Deklaracje, przedłożone w późniejszym czasie, nie będą uwzględnione.

11-ta Loteria Państwowa na cele dobroczynne.

Ciągnięcie dnia 22 grudnia 1927 r.

8.300 wygranych na ogólną sumę 188.500 zł. Główna wygrana 50.000 zł. i mniejsze wygrane 15.000 zł., 5.000 zł., 1.000 zł. i t. d.

Wygrane wypłaca się bez potrącenia.

Cena całego losu 8 zł., połówki 4 zł.

Losy są do nabycia w kolektorach, Kasach Skarbowych, sklepach tabaczknych i w Kancelarji Generalnej Dyrekcji Loterii Państwowej. Warszawa, Nalewki 2. konto w P. K. O. Nr. 32.000.

Zamówienie wyciąć i przesłać: Kancelaria Generalnej Dyrekcji Loterii Państwowej, Warszawa, Nalewki Nr. 2.

Upraszam o przystanie mi sztuk losów Loterii Dobroczynnej.

Równocześnie wpłacam na konto P. K. O. Nr. 32.000 złotych gr

Adres:

O zarobki wyrównawcze w Zagłębiu Dąbrowskim.

NIĘPOWAŻNA ROBOTA PPS-OWCÓW. — STANOWISKO CHRZEŚCIJAŃSKICH ZWIĄZKÓW ZAWODOWYCH.

Przez przewlekanie sprawy podwyżki zarobków w górnictwie Zagłębia Dąbrowskiego krzywdzi się masy robotnicze. Przed kilku tygodniami podaliśmy w „Polonii” wyciąg ze statystyki Ministerstwa Pracy i Opieki Społecznej, z którego wynika, że różnica w zarobkach górników pomiędzy Śląskiem a Zagłębiem Dąbrowskim jest bardzo poważna. Jeżeli górnik Zagłębia Dąbrowskiego w roku 1913 po przekalkulowaniu na obecną walutę zarabiał o 80 groszy na dniówkę więcej, jak na Śląsku w tym samym roku, to według statystyki Min. Pracy i Op. Społ. w marcu br. zarobki górników Zagłębia Dąbrowskiego na dniówkę wynoszą 2 zł. mniej od zarobków górników śląskiego.

Na Śląsku przeprowadzono z dniem 16 września br. 8-proc. podwyżkę ogólnych zarobków i podwyższono socjalne dodatki o 8 proc. W Zagłębiu Dąbrowskim zostały wypowiedziane zarobki przez klasowy związek (PPS.), który sobie jedynie przywłaszcza na tym terenie monopol obrony robotnika, w miesiącu czerwcu br. i sprawa ciągnie się do dnia dzisiejszego. Winę ponoszą tu na pierwszym miejscu przywódcy związku klasowego, gdy bowiem robotnik po wypowiedzeniu zarobków na zwołanych ogólnych zebraniach i wiecach robotniczych domagał się od wszystkich przywódców poszczególnych związków zawodowych utworzenia wspólnego frontu robotniczego, to znaczy utworzenia kartelu międzyzwiązkowego, to właśnie przewodzący Centraln. Zw. (PPS.) sprzeciwiali się temu wszelkimi i siłami i wiece rozbiłali przez łuzki w rodzaju Koniora, który za nieczyste sprawy, popełnione przez w charakterze sekretarza okręgowego w Chrz. Zw. Zaw. odpowiadać będzie przed sądem. Dzisiaj ci ludzie, namawiając naszych członków do wstępowań do komitetów strejkowych, pragnęliby za ich pomocą strejk wywołać, sami bowiem, jak zwykle to p. Stańczyk robi, brać nie chcą odpowiedzialności za strejk. Przypominamy tylko fiasco ostatniego strejku w Dąbrowie Górniczej, zamieszkanego przez PPS-owców, za który również nie chcieli wziąć odpowiedzialności.

Pracodawcy na terenie Zagłębia Dąbrowskiego, znając doskonale ówczesnych przywódców, kpią sobie obecnie z groźb PPS-owskich.

Chrześcijańskie Związki Zawodowe stoją na tem stanowisku i zawsze stać będą, że zarobki robotników muszą być podwyższone, i to znacznie, aby nareszcie wyrównać te wielką różnicę pomiędzy Zagłębiem Dąbrowskim a Śląskiem. To się jedynie stać może za pomocą silnych organizacji robotniczych, których przywódcy otwarcie potrafią bronić robotnika, a przedewszystkiem musi się koniec położyć zakulisowej robotce, jaką prowadzi PPS.

Jeżeli to robotnik zrozumie, to pewnym jest, że i władze będą zmuszone inaczej sprawę traktować, a przynajmniej tak, jak ją potraktował rząd przy ostatnim ruchu cennikowym w górnictwie na Śląsku.

Zaciekawia nas, jak p. Stańczyk przeprowadzi zapowiadany strejk w górnictwie, jeżeli, jak dotychczas miało to miejsce, przywódcy innych związków zawodowych nie dopuści do wspólnych obrad z pracodawcami.

Centrala Chrz. Zw. Zaw.

KOMUNIKAT RADY ZJAZDU.

W dniu wczorajszym nie zmieniła się jeszcze sytuacja w przemyśle górnictwa. W odpowiedzi na decyzję Rady Zjazdu, wysłaną we wtorek do Rządu, a dotyczącą uprzedniego załatwienia cen węgla, po którym to załatwieniu dopiero Rada Zjazdu skłonna byłaby podpisać umowę o podwyżkę zarobku w górnictwie, minister

Pracy w porozumieniu z Rządem nadesłał w dniu wczorajszym odpowiedź do Rady Zjazdu, oświadczając, że jest skłonny rozpatrzyć obiektywnie dezyderaty, wysunięte przez Radę Zjazdu, ale tylko po załatwieniu definitywnem zatargu z robotnikami o płace.

W związku z powyższem oświadczeniem, odbędzie się w dniu dzisiejszym plenarne posiedzenie Rady Zjazdu, na którym zostanie omówiona ostatecznie sprawa zatargu o płace.

Święto korpusu policyjnego.

Z okazji święta korpusu policyjnego odbyło się wczoraj o godz. 9 rano nabożeństwo w kościele św. Piotra i Pawła w Katowicach z udziałem p. wojewody, oraz przedstawicieli władz w osobach dow. dyw. gen. Zajaca, wiceprezesa Sądu Apelacyjnego Ostrowicza, prezydenta miasta dr. Górnik, prezesa Dyrekcji Poczty i Telegrafów Kuntzego, naczelnika wy-

Z życia Związku Powstańców Śląskich.

UDAREMNIENIE UROCZYSTOŚCI POŚWIECENIA SZTANDARU.

Coś dziwnego zaczyna się już dziać w naszym Jastrzębiu-Zdroju. Jeszcze tkwią w pamięci tutejszej ludności echa napadu na członków Nar. Zw. Powstańców i b. Żołnierzy, a obecnie znowu mamy do zanotowania nowy objaw z życia naszych powstańców. Mianowicie miała się odbyć w dniu 23 z. m. uroczystość poświęcenia sztandaru Związku Powstańców Śląskich. Na sprawienie sztandaru składała się ludność kilka miesięcy, byli i tacy, którzy ofiarowali na ten cel znaczne sumy. Utworzono specjalny komitet, którego ostatnie posiedzenie miało się odbyć 20. X.

Gdy się jednak komitet zebrał na swe posiedzenie, zjawił się nagle w sali znany ze swego hurra-patriotyzmu oberpowstańca, obecny dowódca kompanii powstańców w M.... Wyciągnął szablę i począł nią machać, rozpędzając cały komitet. Mamy wrażenie, że nie zrobił tego ze swej woli, chyba, że ragle zachorował na umyśle. Krzyczał przytem wiele, wołając, że rozpędza orgeszów, którzy znajdują się nawet między ojcami i matkami chrześnymi sztandaru. Między wymienionymi orgesami znajdują się też dobrzy i znani Polacy, lecz robota tych hurra-patriotów polega na tem, żeby od polskości zrażać jaknajwięcej ludzi.

Nie poprzestano tylko na rozpędzeniu komitetu, zniszczono też bramy triumfalne, które były przygotowane na uroczystość. Nie wiemy zaś, co zrobiono z przygotowaniami na wielki bankiet, gdyż zabitej zwierzyny z pewnością nie dało się ożywić.

Ciekaw jesteśmy, jak się odbędzie ta sama uroczystość, którą odłożono do 13 bm. Czy znowu nie odhędzie się tam poszukiwanie i rozpędzanie orgesów?

Ki.

Obrady Urzędników Kolejowych w Hajdukach Wielkich.

W ub. wtorek 8 bm. odbyło w Hajdukach Wielkich w lokalu p. Edelmana przy ul. Kolonii dworcowej miesięczne zebranie Związku Urzędników Kolejowych.

Po zwołaniu zebrania przez prezesa Kola st. asystenta Terminia, wygłosił przedstawiciel Zarządu Okręgowego p. Alojzy Gruszka referat, poruszając naktualniejsze zadania życia urzędniczego obecnej doby. W dobitnych słowach mówca podkreślił, co godzi w interes urzędnika kolejowego przy zbliżającej się szybkiej reformacji P. K. P. i jakie postulaty przedłożył Z. U. K. Rządowi w sprawie zagwarantowania urzędnikom kolejowym praw, przyznanych mu przez Rząd zaborski, a zagwarantowanych uchwałą Rady Ministrów. Mówca poświecił również w swoim referacie kilka słów rozwojowi ruchu zawodowego inteligencji w kolejnic-

twie. Stwierdził należy, iż ruch ten przejawia się coraz silniej w sferach kolejowych, a kierownik jego, obejmujący oprócz walki o poprawę bytu szerokiego ogółu pracowników kolejowych w ramach rozwoju ekonomiczno-gospodarczego państwa, również i szczerne zadanie wychowawcze mas, mniej zawodowo i państwowo uświadomionych, powitać należy z całym uznaniem jako pracę społeczną.

W dyskusji jaka wyłoniła się w toku obrad, zebrani wyrazili uznanie dla Zarządu Okręgowego za dotychczasową działalność. W wolnych głosach omówiono szereg bolączek i krzywd, wyświadczonych urzędnikom przez Dyrekcję Kolei. Po załatwieniu jeszcze szeregu spraw formalnych, jak odczytaniu najnowszych komunikatów Centrali i Okręgu zebranie zakończono. (sz)

Obchód Kościuszkowski „Sokoła” w Chorzowie.

„Sokół” jedno z najrochliwszych tow. naszej miejscowości obchodziło doroczny swój Obchód Kościuszkowski, który udał się wspaniale. Po przywitaniu przez prezesa „Sokoła” wygłosił nauczyciel drh. Kucia piękny referat o Kościuszcze, za który mu licznie zebrana publiczność dziękowała bezczemi oklaskami. Następnie przystąpiono do popisów sokolich. Popisywali się: druhowie na poręczach, młodzież męska laskami, druhowie Dzembala, Waiucich, Watola i Poloczek — boks, drużynie tańce cygańskie z bebenkami, druż. maczugami świetlanymi, młodzież oboga płci piękny rej (koniki), druhowie starsi — piramidy. Dwaj druż. z gniazda Król. Hurty wykonali odrębne ćwiczenia, wreszcie na zakończenie odegrali druhowie pantomimę. Wszyskie występy oprócz ćwiczeń młodzieży (laskami) wypadły okazale, to też publiczność nie szczędziła oklasków

popisującym się. Po występach dziękował prezes licznie zebranej publiczności za ich przychylność i rozdął nagrody zwycięzcom w zawodach Kościuszkowskich.

Następnie odbyły się tańce, które trwały do godz. 2-giej z rana. Nadmienić wypada, że na sali panował wzorowy porządek, o który dbają zawsze przewodnictwo i porządkowi. Tow. „Sokół” należy się uznać za jego możliwa pracę. Życzymy mu, ażeby się nadal rozwijał jaknajlepiej i szeregi jego zawsze były wypełnione przez młodzież. Wśród elity za stołem widzieliśmy oprócz członków przewodnictwa także i ławnika gminnego p. Tomale, dra. Leksę, później przybył inż. tutejszy Elektrowni p. Galwas i wielu po. nauczycieli. Po ukończeniu orkiestra p. Matej odegrała jeszcze marsza Sokolów.

(Obserwator.)

Sprawy komunalne Łagiewnik Śląskich.

Na ostatnim posiedzeniu Rady gminnej w Łagiewnikach Śl. Rada gminna zatwierdziła dodatek do statutu miejscowego odnośnie nowej stawki dla koncesji wyszynkowych. Nowa stawka wynosi zatem będzie: dla restauracji z wyszynkiem 4000 zł., restauracji 3000 zł., za wyszynk piwa 1000 zł., dla drobnej sprzedaży wyrobów spirytusowych 1000 złotych. Przy obliczeniu koncesjonowanego interesu przez drugą osobę po 3 latach 45 proc., po 5-ciu latach 40 proc., po 8 latach 35 proc., i po 10 latach 25 proc. wyżej podanej stawki.

Rada gminna uchwaliła zaciągnąć z Banku Gospodarczego z Katowic pożyczkę 60.000 zł. z 3 proc. odsetkami. Jednocześnie rada uchwaliła 500 zł. jako dar dla b. starosty pow. Świętochłowickiego Dra. Potyki. Na nabycie czasopisma pedagogicznego(?) „Sraz Polśia” uchwalamo kwote 300 zł. Robotnikom em'innem uchwalono 10 proc. podwyżki zarobków, począwszy od 1 lutego 1928 r. Rewizje rocznych rachunków ma przeprowadzić dyr. Kasy Oszczędności p. Dyrda, za co uchwalono dlań 600 zł. tytułem wynagrodzenia.

W końcu rada gminna uchwaliła wdowie po ś. p. organizację parafii kwote 350 zł. tytułem jednorazowej zapomogi. Po załatwieniu jeszcze szeregu spraw urzędniczych i bezczynnych posiedzenie zamknięto. (sz.)

Niemieckie oszczędności na ofiarach wojny.

Bytomski pacyfistyczny „Allgemeine Lokalanzeiger” zamieszcza artykuł: „Kiedy ojczyzna wykaże swą wdzięczność?”, w którym potępia politykę rządu niemieckiego robienia oszczędności budżetowych na ofiarach wojny. Na pozycji budżetowej z r. 1925, przeznaczony dla inwalidów wojennych wdów i sierot po poległych, zaoszczędzono 50 milj. marek, a w r. 1926 — 97 milj. marek. Jednocześnie uchwała się budżet dla wojska w wysokości 700.000.000 marek!!

Wprawdzie omawia się obecnie sprawę podwyższenia stawek dla ofiar wojny, podwyżki te jednak są śmiesznie małe.

wszystkich posiadłości, należących do gminy miejskiej. Ponieważ dzierżawa aparatów telefonicznych jest nader kosztowna, uchwalono zakupienie wymienionych aparatów na własność miasta. Przed uskutezczeniem kontraktu kupna poleca Rada Miejska Magistratowi do nakłonienia Towarzystwa Telefonsów do odpowiedniego zrżenia oferowanej ceny kupna. — Za bezpłatne odstąpienie miasta przez Zarząd kościelny brzoğu cmentarza św. Krzyża na cele rozbudowy ulicy Pawła Stańmacha uchwalono usuniecie na koszt miasta stojących na wymienionym cmentarzu lip oraz postawienie parkanu żelaznego na murze cementowym, za którym zasadzony zostanie żywy płot. Stojący na odstąpionym terenie krzyż zostanie postawiony bliżej kościoła. — W dalszym ciągu zgodziła się Rada Miejska na bezpłatne wydanie klasztorowi O. O. Obiátów 100 fur piasku na cele budowlane. Celem zapobieżenia brakowi mieszkań i wybudowania w roku 1928 odpowiedniej ilości domów mieszkalnych ponawia Rada Miejska ostatnią uchwałę i uchwala zaciągnąć 400.000 zł. pożyczki z Śląskiego Funduszu Gospodarczego lub innych instytucji. W miejsce p. Masłowej, która się z Lublińca wyprowadziła, wybrano do Komisji ubogich p. Ignacego Małtasa. W sprawie procesowej z p. Kolanem uchwalono upoważnić burmistrza do zaciągnięcia najpierw w Województwie informacji, czy prowadzenie tego procesu będzie dla miasta uwiecznione skutkiem tytułem odszkodowania za nadzorowanie robót przy regulacji potoku Lublińcy dla kierownika Wojewódzkiego Urzędu Meljoracyjnego p. Czempasa uchwalono 200 zł.

Ogłoszenie.

Zawiadamiamy niniejszem P. T. Kliencie, że ogłoszenia do numeru **na dzień następnny** przyjmujemy tylko do godz. 15-cj dnia powszedniego.

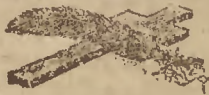
Ogłoszenia do numeru **na następnny dzień nadane** po godzinie 15-cj, liczymy o 10 % drożej.

Administracja „POLONJA”

Z Rady m. Lublińca.

Na ostatnim posiedzeniu Rady Miejskiej uchwalono coinnieć odwołania wniesionego w sprawie procesowej: Nowozimski przeciwko gminie miejskiej z tem, że należy najpierw zażądać od komornika sądowego ściganiec'a drugiej połowy pretensji powoda od dzierżawcy folwarku Zagłowa, p. Krola, zasądownego do zaplacenja jej Nowozimskiemu solidarnie z miastem. O ileby wymienionej pretensji nie udało się tą drogą ścignać, pozostaje jeszcze miastu prawo regresu do p. Krola. Stosownie do uchwały Magistratu zgadza się Rada Miejska na propozycję pp. adwokatów Wolnego, Mildnera i Mroczkowskiego w sprawie bez-

płatnego prowadzenia inwalid procesu z p. Krolem. — Następnie uchwalila Rada Miejska zamiane terenu z Zakładem dla Umysłowo Chorych, potrzebnego do przełożenia koryta potoku Lublińcy w ten sposób, że miasto oddaje Zakładowi 2 morgi terenu leśnego za 1 morg laski. W sprawie rozszerzenia nowobudowanego się mostu na ulicy Grunwaldzkiej przyjęto pismo Wydziału Powiatowego do wiadomości i zgodzono się również na połowę kosztów połączonej z rozszerzeniem tego mostu. Celem założenia książki posiadłości miejskich uchwalono zażądać od Urzędu Katastralnego wykonania wyciągów katastralnych z mapy



Dnia 9 bm. zmarł drogi nasz współpracownik

6. p. mistrz

Franciszek Gypra

w 42 roku swego życia.

Zmarł był nam przykładem sumiennosci i szczerego charakteru i zdobył sobie przez swoją uprzejmość szczerą szacunek i poszanowanie ze strony swoich kolegów i poddanych.

Zalu emy szczerze, że śmierć zabrala nam tego długoletniego naszego współpracownika, którego pamięć zawsze czcić będziemy.

Pańszowice, dnia 10 listopada 1927 r

Urzednicy Huty Silesia S. A.

Ze stowarzyszeń.

*** Z ruchu Pol. Str. Ch. Dem.**
Gardawice: Wice poselski Pol. Str. Ch. D. odbędzie się dnia 13 b. m. o godz. 2 po południu w sali p. Gorzawskiego. Referent p. poseł Kędzior.

Mikołów: Akademia Poselska Pol. Str. Ch. D. odbędzie się dnia 13 b. m. o godz. 12 w południe w sali Hotelu Polskiego. Referenci pp. postowie Janicki i Kwiatkowski.

Szopienice: Zebranie miesięczne koła Ch. D. odbędzie się dnia 11 b. m. o godz. 7.30 wieczorem w sali p. Domżoła. Referent p. Gacek z Katowic.

Zgoda: Wice poselski Pol. Str. Ch. D. odbędzie się dnia 13 b. m. w sali czerzy hutniczej o godz. 1. Referent p. poseł Sosniński.

*** Komunikat Zarządu Głównego Nar. Zw. Pow. i b. Żołn.**

Niniejszym podajemy do wiadomości wszystkim Kołom, że

II. Walny Zjazd delegatów Kół Nar. Zw. Pow. i b. Żołnierzy

odbędzie się w niedzielę, dnia 18 grudnia br. na sali Katolickiego Domu Związkowego przy kościele św. Piotra i Pawła w Katowicach, ul. Kilińskiego

punktualnie o godzinia 10.30 rano.

Koła Związku wybiorą ze swego grona na każde rozpoczęte 50 członków 1 delegata. — Koła liczące poniżej 50 członków, wysyłają również 1 delegata.

Wobec tego należy Zarządowi Głównemu przesłać najpóźniej do dnia 10 grudnia b. r. imienny spis wybranych delegatów według przesłanych kwestionariuszy, celem doręczenia kilka dni przed Zjazdem delegatom legitymacji zjazdowych.

W Walnym Zjeździe uczestniczą prezes i sekretarze kół.

Wszelkie wnioski i rezolucje mające być na Walnym Zjeździe rozpatrywane, należy najpóźniej do dnia 19 grudnia br. przedłożyć Zarządowi Głównemu w Katowicach przy ul. Mickiewicza nr. 17. III ptr.

Szczegółowy program przesłany kołom w najkrótszym czasie.

Członkowie chcący brać udział w obradach, winni podać Zarządowi koła swoje imię i nazwisko, nr. legitymacji, celem wydania im osobnych legitymacji wstępu na Zjazd.

Koła, które nie nadały powyższych spisów delegatów w ściśle określonym terminie, Zarząd Główny uzna jako nie istniejące.

Zarząd Główny
Narod. Związku Powstańców i b. Żołnierzy:
Wincenty KarSKI, mjr. w st. sp., prezes
Jan Brodniewicz, sekretarz.

*** Z ruchu Nar. Zw. Pow. i b. Żołn.**
Nikiszowiec: Zebranie koła Nar. Zw. Powst. i b. Żołn. Nikiszowiec odbędzie się dnia 13 o godz. 17 w lokalu p. Knosafy, ul. Korfańskiego.

*** Z Nar. Zw. Powstańców i b. Żołnierzy w Chropczowie.**

W niedzielę ub. o godz. 16-tej po poł. odbyło się na sali p. Szeli w Chropczowie zebranie Narodowego Związku Powstańców i b. Żołnierzy. Zebranie zajął p. Mildner, wiceprezes. Porządek dzienny m. in. zawierał przyjmowanie nowych członków, referat (prelegent p. Gozinczka), wybór członków do Zarządu. Prezesem został wybrany jednogłośnie p. Teodor Knapik, w. prz. p. Michał Owczarek, do sądu kol. p. E. Gralla, do komisji rewiz. pp. R. Gajdzik. W ciągu wieczora wśród in. mówców zabierał głos p. komend. Kutczera oraz pp. Owsarek i Kurpan, którzy zakończyli swe przemówienie okrzykiem na cześć poła Korfańskiego, co zebrani powtórzyli z zapalem.

*** Czytelnia T. C. L. w Hajdukach W.**
Czytelnia i biblioteka T. C. L. w Hajdukach Wielkich w lokalach „Kat. Domu Związkowego“ cieszy się dużą popularnością. Czytelnia otwarta jest codziennie od godz. 5—9-ej w. Korzysta z niej przeważnie lud roboczy, przeglądając wypożyczone dzienniki, tygodniki i broszurki popularne. (sz.)

*** Z Kat. Tow. Polek w Maciejkowicach.**
Katol. Tow. Polek urządziło w ub. niedzielę przedstawienie amatorskie, z którego czysty zysk w myśl okólnika Zarządu Głównego przeznaczono na powodźnian w Małopolsce. Odegrano 2 sztuki p. t. „Szkoda wasów“ i „Żyd w beczce“. Amatorzy wywiązali się ze swych ról doskonale. Świetną grą wyróżnił się p. Ferster. Podczas przedstawienia przegrywała orkiestra wojskowa 75 pułku piechoty z Król. Huty.

Szczególne podziękowanie należy się p. por. Gajdzie, który ze względu na cel zabawy ofiarował orkiestrze bezinteresownie. Zarządowi Kat. Tow. Polek w Maciejkowicach szczerze głownie zaś jego prezesowej p. Zegarowej należy się serdeczne podziękowanie za przygotowanie tak miłej wieczornicy.

*** Pol. Stow. Inż. i Techników Wojew. Śl.**
— Koło Katowickie i Stow. Pol. Inż. Gór. i Hutniczy Oddział Śląski, wzywają Swych członków do wzięcia udziału w uroczystym nabożeństwie na Rynku w dniu 11 listopada b. r.

Zbiórka na Placu Wolności około pomnika o godz. 9.40.

*** Zebranie dyskusyjne Śląskiego Koła Pol. Tow. Filologicznego.**

Zebranie odbędzie się w nadchodzącą niedzielę, dnia 13 b. m. o godz. 10 i pół w sali konferencyjnej gimnazjum państw. w Katowicach. Tematem dyskusji będzie sprawa zasadniczych programów nauki filologii klasycznej w szkole średniej.

*** Z T-wa Śpiewu „Słowiczek“.**
T-wo Śpiewu „Słowiczek“ urządziło w niedzielę przedstawienie: odegrano sztukę „Skalmierzanki“. Amatorzy wywiązali się z swego zadania bardzo dobrze. Reżyserie prowadził p. Nowicka, naucz. szkoły II. Podziwie-

nia godne jest, że „Słowiczek“ świeci w tej miejscowości przykładem pracowitości już od 3 lat, i zdobył na zjazdach po dwa kroć i nagrodę. Jest to wynik pracy niestrudzonego prezesa p. Kmiecika, który nie szczędzi czasu i kieszni dla rozkwitu tego towarzystwa. (Obcny.)

*** Straż pożarna w Pszczynie.**
Ochotnicza Straż Pożarna w Pszczynie urządziła w sobotę dnia 12 b. m. w sali hotelu Pszczyński Dwór zabawę jesienną. Początek o godz. 8-mej wieczór. Podczas zabawy odbędzie się loteria fantowa i różne niespodzianki.

*** Zw. Samodź. Rzemieśln. i Przemysłowców w Nowejwsi.**

8-go b. m. odbyło się zebranie Koła Związku Polskich Samodzielnych Rzemieślników i

Murzyńskie miasteczko w Ameryce.

BIALI MOGLIBY SIĘ TAM WIELE NAUCZYĆ.

Miasteczko Lawnside w Stanie New-Jersey Ameryki Półn. święciło niedawno pierwszą rocznicę swojej autonomii. Jest to gmina murzyńska, rządzona przez Murzynów.

Ponieważ zawartość kasy gminnej jest narazie bardzo szczupła, członkowie Rady wraz z burmistrzem postanowili wykonywać swoje funkcje bezinteresownie. Znalazła się też policja i straż ogólna, ochotnicza, pełniąca swoje funkcje bezpłatnie. Przez cały rok zresztą, nie zanotowano tam ani jednej kradzieży czy zbrodni. Prohibicja stosowana jest w sposób rozsądny i ani jednego obywatela Lawnside'u nie przyłapano na pijaństwie.

Gmina nie posiada jeszcze gmachu ratusza, natomiast ma już piękną szkołę,

Przemysłowców na Śląsku w Nowejwsi. Zebranie zajął prezes Przegendza, poczem po odczytaniu protokołu z ostatniego zebrania, przedstawiciel Głównego Zarządu Związku p. Bronisław Szmigielski wygłosił referat o działalności i zadaniach Związku, oraz akcji kredytowej. Następnie przystąpiono do wyboru członków Komisji Politycznej, do której zostali wybrani pp.: Burek, Wilk i Reka, oraz wybrano delegatów Koła w osobach pp.: Przegendzy i Reki.

*** Zebranie bezrobotnych.**
Dnia 14 b. m. odbędzie się w sali p. Starzyńskiego w Król. Hucie, ul. Wolności 64 zebranie bezrobotnych, na które bezrobotnych, inwalidów, wdow i przedstawicieli związków, rad załogowych, i starszych spółki brackiej zaprasza. Komitet.

Z sali sądowej w Katowicach.

NEUCHWYTNY WINOWAJCA.

Do Polskiego Powszechnego Banku Kredytowego w Katowicach zgłosił się dnia 11 lipca br. Dawid Feldbaum z Będzina i przedstawił 8 czeków „Ekspress“ na banku w New Yorku, które zrealizował, pobrawszy 802 złotych. Czeki te przesłano wkrótce do amerykańskich, lecz wrócono je stamtąd z adnotacją, że czek nie dostały się nieprawie w posiadanie osób, które zrealizowały gotówkę. Wobec tego sprawę skierowano do policji dla przeprowadzenia dalszych dochodzeń w tej sprawie. Okazało się, że do sprawy jest włączony Herzberg Moszek i Juda Preger, obaj z Będzina. Herzberg miał rzekomo dać te czeku Feldbaumowi, a Preger był w charakterze pośrednika, gdyż pertraktował z urzędnikiem bankowym o zrealizowanie czeków. Wszyskich trzech pociągnięto do odpowiedzialności sądowej.

Na rozprawie sądowej dnia 9 listopada br. przed sądem powiatowym w Katowicach oskarżeni do winy się przyznali, gdyż okazał się jeszcze jakiś czwarty winowajca, który właściwie według tłumaczeń się oskarżonych jest wszystkim winien.

Oskarżony Herzberg twierdzi, że do niego przyszedł jakiś nieznan mu osobnik i prosił, aby mu wskazał kogo, który mu mógł dopomóc w wymienieniu tych czeków. Wskazał mu tedy Feldbaum, który takimi sprawami się zajmował. Tłumaczenia się oskarżonych były wogóle sprzeczne i każdy z nich zwał winę na drugiego.

Wobec takiego obrotu sprawy sąd uznał oskarżonego Feldbauma winnym sprzeniewierzenia pobranej gotówki i skazał go na 6 tygodni więzienia. Oskarżonych Pregera i Herzberga zwolniono z powodu braku co do nich dowodów. W całej tej sprawie został powołany tylko urzędnik banku, który cze-

ki przyjął i ostatecznie sam musiał pokryć szkodę, wyrządzoną bankowi.

REDAKTOR „NOWIN“ W OPALACH.

W kwietniu br. miał się ukazać w „Nowinach“ artykuł, w którym omawiano sprawy zarządu kopalni „Andaluzji“. Wobec tego, że zarząd kopalni nie chciał, aby artykuł taki wogóle się ukazał, zawiązał się u wydawcy tego pisma, Marchwickiego, urzędnik z kopalni, niejaki Piec i prosił, czy nie można było by artykuł wyciąć. Marchwicki jednak odmówił i urzędnik musiał oddać się z niczem. Zarząd jednak po jego wyjściu dopędził go ówczesny odpowiedzialny redaktor tego pisma, Rudolf Stefański, który poradził mu, że mógłby on numer cały zatrzymać, ale P. musiał zapłacić mu, gdyż to dużo kosztuje. Urzędnik z chęcią się zgodził na tę propozycję i Stefański kazał mu stanąć na drugi dzień z furmanką na rynku w Katowicach już o 7 godzinie rano, wtedy zabierze cały nakład, skupiony od różnych kolporterów. Cała ta impreza miała kosztować tylko 600 złotych. Urzędnik zgodził się, pieniądze wypłacił i stanął według umowy na drugi dzień z wozem na rynku. Tu się zjawił wkrótce i Stefański, który zapewnił urzędnika, że już wszystko zrobione i cały nakład zniszczono, a dla zupełnego przekonania łatwowiernego urzędnika powiadził mu, że tylko najbliższy kolporter posiada kilkadziesiąt egzemplarzy niewykupionych. Wykupiono i to resztę i urzędnik uspokojony powrócił do swojej roboty. Tymczasem nakład „Nowin“ z artykułem o kopalni „Andaluzja“ sprzedawano w dalszym ciągu, gdyż Stefański pieniądze przywłaszczył sobie.

Sąd powiatowy w Katowicach dnia 9 listopada br. po rozpatrzeniu sprawy uznał oskarżonego Stefańskiego winnym oszustwa i skazał go na 1 miesiąc więzienia. Wukas.

ZE SPORTU.

MIEDZYNARODOWE ZAWODY BOKSERSKIE W KRÓL. HUCIE.

Ruchliwy Boksing Club (a właściwie p. Bogumił Klarowicz) w Król. Hucie, przeprowadził na sali hotelu „Redena“ międzynarodowe zawody bokserkie, które miały pierwszorzędne znaczenie. Organizacja zawodów, spoczywająca wyłącznie na p. K., cokolwiek kulała. Walki odbyły się w porządku następującym:

Dybała II (Naprzód Lipiny) (55 i pół kg) — Dziebata (B. K. S. Król. Huta) (54 kg) Waga piórkowa. Przez pierwszą rundę Dybała więcej atakuje — przeciwnik wykazuje jednak dużą wytrzymałość. W drugiej rundzie walka wyrównana a w trzeciej Dybała II był więcej w ofensywie. Ostatni w walce jest mało ruchliwy i zaleca się mu więcej pracy nóg. Walka zakończyła się wynikiem remisowym.

Skołk (Naprzód Lipiny) (61 kg) — Holewa (B. K. S. Król. Huta) (60 kg). Waga lekka. Walka ta miała b. krótki przebieg. Mało znany Skołk posiada b. dobre, błyskawiczne, krótki i skuteczne uderzenia. Pierwszymi ciosami oszołomił on przeciwnika tak, że ten chciał ratować się przed utratą punktów, atakował foul. Po trzynastym napomnieniu Holewa został już w pierwszej rundzie zdyskwalifikowany.

Dybała I (Naprzód Lipiny) (56 kg) — Gawlik (B. K. S. Król. Huta) (61 kg). Waga mieszana. Ze względu na różnicę wagi jak i znany wysokiego poziomu techniki Gawlika, spo-

ziemie. Ten mimo, że jest „zrogzy“, walczy do końca pierwszej rundy. W drugiej rundzie Wochnik zwycięża przez k. o. wybijając się przez to na czołowego pięściarza Polski. Licznie zebrana publiczność nie szczędziła Wochnikowi brawa.

Pistula („Heros“ Berlin 75 kg) contra Stłb-be („Cracovia“ Kraków — mistrz Polski wszystkich wag 84 kg). Waga mieszana. Powyższa walka należała do najładniejszych całego wieczoru. Pistula pokazał bokserom śląskim wszystkie zalety, jakie pięściarz posiadać powinien. W tem spotkaniu ujawnił się dopiero wszystkie braki naszego mistrza. Nie ma prawie żadnych uników, słabe krycie, brak orientacji, mało inteligencji, nieumiejętność pracy nóg, nietrafne uderzenia, brak pracy całego korpusu.

Klarowicz (B. K. S. Król. Huta) — Leipelt (Vorwärts Wrocław mistrz południowo-wschodnich Niemiec). Waga półśrednia. Klarowicz, który przez Leipelta pokonany był już dwukrotnie przez k. o. walczył tym razem b. ostrożnie, będąc niemal przez cały czas w defensywie. Ogółem podobał się i znać po nim znaczny postęp techniczny. Zadał on przeciwnikowi więcej trafnych ciosów, aniżeli sam odebrał. Niemiec walczył pewno i przez swoją stałą ofensywę zapewnił sobie słabe zwycięstwo na punkty.

Konarzowski („Union“ Łódź 82 kg) — Sängler („Vorwärts“ Wrocław 76 kg). Waga ciężka. Sängler był przez 4 lata mistrzem Niemiec. Nic dziwnego, że walka powyższa należała do najciekawszych. Eksmistrz Polski Konarzowski wstąpił do ringu zdeprymitowany. Liczył się z tem, że przegra k. o. albo wysoko na punkty. Z rozpoczęciem walki walczy b. ostrożnie i przez pierwszą rundę paruje niemal wszystkie ciosy przeciwnika. Druga runda stoi nawet pod jego przewagą, bo umiał on zadać przeciwnikowi trafne i skuteczne ciosy oraz walczył z większym sercem. W trzeciej rundzie Niemiec próbuje za wszelką cenę zwyciężyć, atakuje często, lecz trafia w próżnię. Walka kończy się wynikiem remisowym, b. zaszczytnym dla Konarzowskiego.

W porównaniu do Stebbego — Konarzowski jest dużo lepszy i wielka szkoda, że nie bronił tytułu mistrza Polski. Ma on może mniej twardy cios, jest mniej wytrzymały i posiada o dużo „mniejsze serce“ od Stebbego, za to jest technicznie dużo lepszy, szybko się orientuje i trafniej uderza.

BIEG SZTAFETOWY KATOWICE — WARSZAWA.

Jak już donosiliśmy, policja przeprowadziła z różnych ośrodków Polski bieg sztafetowy do Warszawy. Wszystkie sztafety mają przybyć do Warszawy w dniu 11 b. m.

Z Katowic wyruszyła sztafeta z rynku w środe. Policja śląska miała do obsadzenia przestrzeń stosunkowo b. małą, bo razem 9 km., która obsadzono 3 zawodnikami, w pełnym rytmiku połowym (z karabinem i obciążeniem). Przypuszczano, że każdy z zawodników będzie potrzebował 20 minut na przebiegnięcie 3 km. Tymczasem ślascy policjanci spisali się, jak prawdziwi sportowcy. Pierwszy st. przod. Warsaw oddał sztafete w niecałych 12 minutach, drugi Markiewicz biegł niecałe 13 minut, wreszcie ostatni Rogowski przebiegł 3 km. w czasie 12 minut. Tak więc ślascy oddali sztafete policji woj. Kieleckiego w Sosnowcu o 23 minuty wcześniej, niż przewidywano.

WALKI ZAPASNICZE W SALI EREMITAGE.

Wczoraj rozpoczął się w Katowicach turniej walk zapasniczych w którym udział biora pierwszorzędni zapasnicy świata. Organizatorzy turnieju starają się ściągnąć do Katowic wszystkie pierwszorzędne sily. Tak więc zakontraktowano znanego Niemca Kawana, który na ostatnim turnieju w Budapeszcie położył estończyka Jana Jaago, przez co zdobył pierwszą nagrodę. Dalej przybył do Katowic Stolzenwald, zdobywca pierwszej nagrody w Poznaniu, który położył takich „asów“, jak Pineckiego, Karscha i Debiego. Z Jugosławii przybył do Katowic Becker-Szczerbiński, który w Katowicach przed dwoma laty występował po raz pierwszy jako „Czarna Maską“. Na estradzie pokazał się również zeszlorniczny zwycięzca turnieju katowickiego, znakomity technik, duńczyk Petersen i trudno dzisiaj wyliczyć wszystkich znanych zapasników. Dość nadmienić, że turniej ten należy do największych, jakie w Katowicach się odbywały. Szkoda tylko, że chłuba naszego sportu zapasniczego, Teodor Sztেকker w tem turnieju nie może brać udziału, bo — jak się dowiadujemy — został zaangażowany do Ameryki, gdzie na miejsce Cyganiewiczów szerzyć będzie sławę polskiego sportu atletycznego.

I. F. C. — POLICYJNY K. S.

Powwyższy mecz odbędzie się dzisiaj na boisku Policyjnego K. S. Budzi on zrozumiale zainteresowanie.

—:—
Odpowiedzi Redakcji.

Czytelnicze Nr. 3333. Wierszyki bardzo poczytunkie, ale b. słabutkie. Zwłaszcza rytymka... pod psem. Niestety z całego zboru, pomimo najszybszej chęci nie do druku nie wybraliśmy. Radzimy jeszcze dużo dużo poprawić, pocztać poezji mistrzów, albo... może lepiej... zlamac pióro.

P. N. w Strzybnicy. W Warszawie istnieje państwowe „Konservatorium Muzyczne“ i „Szkoła Muzyczna“ przy T-wie Muzycznym, oprócz tego są i szkoły prywatne. W Krakowie jest konserwatorium.

DODATEK TYGODNIOWY „POLONIA”

Wiadomości dla rolników

Nr. 41.

Katowice, dnia 11 listopada 1927 r.

Rok 2.

Jak leczyć konia kulawego.

(Dokończenie).

Kulawizna barkowa należy do upartych i trudnych do leczenia; jest ona objawem całego szeregu zmian, powstających w okolicy łopatki i stawu wskutek uderzenia, upadku, paraliżu nerwu i innych przyczyn.

Największy błąd popełniają ci, którzy w świeżym wypadku tej kulawizny rozpoczynają leczenie od stosowania różnych wcierań, smarowań i flu'idów. Należy pamiętać, że zabiegi tego rodzaju są wskazane, lecz dopiero po pewnym czasie, kiedy po stosowaniu zimnych okładów zachodzi jeszcze potrzeba dalszego leczenia, zwykle przynajmniej po upływie tygodnia; zamiast częstych codziennych wcierań lepiej zastosować jednorazowe 20-minutowe wtarcie w okolicę stawu barkowego maści kantarydowej, zmieszanej do połowy z olejem lnianym, poczem okrywa się staw ciepłą derką i pozostawia konia w absolutnym spokoju na przeciąg 8—10 dni.

O ile wypadek należy do poważniejszych i kulawizna nie ustępuje — wskazane są zastrzyki podskórne, które mogą być stosowane tylko przez lekarza.

Zupełnie podobna jest kulawizna biodrowa i wymaga takich samych zabiegów.

Narosty kostne, czyli martwe kostki — które często widzimy na nogach konia, przeważnie na kościach podkolanowych lub pęcynowych — bywają również przyczyną kulawizny w początkach swego formowania się i wtedy, gdy dotykając ścięgna lub stawu, wywierają pewien ucisk i hamują swobodę ruchu.

Powstają one dziedzicznie wskutek wadliwej budowy nóg, lub z powodu uderzenia; na kości kolanowej powstają tak zwane kółka kostne, gdy zaś zjawi się guz kostny na tylnej stronie stawu skokowego — nazywamy to łapą zajęczą (hasenhack).

Opisane narosty są zazwyczaj bardzo trudne do leczenia, dziedziczne zaś są nieuleczalne; leczenie polega na stosowaniu odpowiedniego wypalania, które wymaga ostrożnego i fachowego wykonania.

Badając kulawiznę należy dokładnie obejrzeć staw skokowy, który podlega różnym zmianom, może tu być tak zwany szpat czyli włogaczna, opoje czyli szpat krwisty (blutszpat) i pipaki. Szpat właściwy jest to narośl kostna na wewnętrznej stronie stawu skokowego; wywołuje ona charakterystyczną kulawiznę, która występuje szczególnie wyraźnie przy wyprowadzaniu konia ze stajni po pewnym wypoczynku, po jakimś zaś czasie, gdy konia się przejeździ lub przeprowadzi, kulawizna owa znika zupełnie. Szpat powstaje wskutek nadmiernie ciężkiej pracy, lub jest odziedziczony.

W celu rozpoznania tego cierpienia należy zrobić następującą próbę: ująwszy jedną ręką nogę za pęcinę, podnosi się ją w pozycji zgiętej do brzucha konia jak najwyżej i w tej pozycji utrzymuje się ją przez 5—6 minut, poczem odrazu puszcza się konia klusem; jeżeli dany koń ma szpat, to kulawizna wystąpi wtedy bardzo silnie; w galopie jest prawie niewidoczna.

W czasie spokoju, gdy koń ze szpatem stoi na miejscu, trzyma zwykle chorą nogę w pozycji zgiętej.

Jest to choroba bardzo trudna do wyleczenia i zjawia się u koni w wieku najpóźniej do lat sześciu.

Jeżeli racjonalne leczenie wszczęte jest najwcześniej, to kulawizna może ustąpić na czas dłuższy. W samych początkach należy stosować przez kilka dni zimne okłady na wewnętrznej stronie stawu skokowego, a następnie codziennie wcierać maść merkurjalną i nie używać konia do roboty.

Szpat czyli załogaczna jest wielką prawie nieuleczalną wadą i bardzo obniża wartość konia.

Pipaki czyli guzy na kości skokowej. Są to obrzmienia i zgrubienia skóry na wyrostkach skokowych, powstają wskutek stłuczenia, zbytniego natężenia w biegu lub przy skokach.

Leczenie pipaków polega na tem, że gdy są ciepłe i bolesne — należy je okładać gliną i polewać zimną wodą; następnie o ile po dniach kilku nie ustąpią, wcierać szczołeczką maść rtęciową, jodynę lub jodwazogien. Przyczyną kulawizny mogą być nieraz stare opoje stawu skokowego.

Opojem nazywamy rozszerzenie torebek stawowych z wysiękiem surowicznym; zwykle nie wpływają one na zdolność do pracy i należą do wad szpeczących konia, jednakże po pewnym czasie, gdy stwardnieją, mogą powodować naprężony chód i kulawiznę. Są bardzo trudne do leczenia i stosowanie różnych zabiegów bez porady lekarskiej może być niebezpieczne.

Kulawiznę wywołują poza tem różnego rodzaju złamania i pęknięcia kości; najczęściej podlegają złamaniom kości długie, rzadziej zaś kości krótkie i płaskie.

Przy złamaniu nogi obserwować można objawy następujące: silna kulawizna lub też zupełna niemoż-

ność opierania się na złamanej kończyni, obrzęk gorący i bolesny przy dotykaniu, wyczuwanie usuniętych złamanych końców kości, chrzęst, lub trzeszczenie w miejscu złamania przy poruszaniu.

Jeżeli mamy do czynienia ze złamaniem złożonym, to jest, gdy przy złamaniu jest jednocześnie w tem miejscu i zranienie nogi, to wyleczenie jest zupełnie niemożliwe.

Złamania proste, bez zgruchotania, podłużne szczególnie na nogach przednich i bez zranienia ostatecznie dają się wyleczyć. W tym celu należy bezzwłocznie złamaną kość zestawić, obłożyć równomiernie wana, na którą nałożyć płaskie lekkie lupki, obandażować i utrzymać konia na podwieszeniu w przeciągu 6—8 miesięcy. Najlepiej po stwierdzeniu złamania leczenie powierzyć lekarzowi weterynarii.

W razie złamania nogi w polu, lub na drodze, należy natychmiast po zestawieniu złamanej kości nałożyć mocny prowizoryczny opatrunek na miejscu a dopiero potem położyć konia na niski wóz lub siano. Przeprowadzenie takiego konia do stajni na trzech nogach jest dopuszczalne tylko przy bardzo bliskiej odległości.

Przy badaniu kulawizny powinno się zwracać uwagę na wszystkie stawy, porównyując je ze stawami drugiej nogi, jeśli staw jest powiększony, obrzękły, gorący i bolesny przy dotykaniu — mamy do czynienia z zapaleniem stawu. W wypadkach świeżych kulawizna jest silna, w chronicznych zaś razach bywa znacznie mniejsza. Leczenie zapalenia stawów polega przede wszystkim na stosowaniu zimnych okładów bez przerwy w ciągu kilku dni, a dopiero później na wcieraniu jodyny, lub maści merkurjalnej, zmieszanej w równej części z kamforową; w wypadkach ropnego wysięku konieczna jest pomoc lekarska.

Niezależnie od przyczyny i stopnia każdej kulawizny — konia kulawego pod żadnym pozorem nie należy używać do pracy, ponieważ może to spowodować pogorszenie i poważną chorobę trudną do leczenia i obniżającą wartość danego konia.

Z. Olszański, lekarz weter.

—oxo—

Z ogrodnictwa.

KIEDY KOPAĆ, I JAK NA ZIMĘ PRZECHOWAĆ MARCHEW, PIETRUSZKĘ I BURAKI.

Ze zbiorem buraków, pietruszki, i marchwi, należy się pomału spieszyć, to jest na tyle by nas mróz nie złapał, a z drugiej znów strony, by pozostały w ziemi jak tylko się da najdłużej.

W każdym razie należy wcześniej o tem myśleć.

Jeśli sialiśmy marchew i pietruszkę w redlinach, to możemy je wyorać plugiem, a jeśli jest w płaskiej grządkowej uprawie, to do wykopywania, najlepiej nadają się amerykańskie grabie. Ale można to zrobić i przy pomocy rydła, odkładając nadcięte sztuki osobno. 1 ha daje do 500 korcy marchwi a do 400 korcy pietruszki, to jest samych korzeni.

Trzeba zwrócić uwagę na to, by szczególnie z marchwią obchodzić się uważnie, bo nawet niewidocznie otłuczona, zepsuje się na pewno w ziemi. Wykopana marchew, pietruszkę i buraki zebrać natychmiast w kosze, by nie stały na słońcu i na wietrze pod przykryciem z choiny przesuszyć.

Nienadające się do przechowania sztuki, trzeba albo samemu zużyć, sprzedać z miejsca, albo po obraniu wysuszyć dla własnego użytku na zimę, lub też, jeśli nic nie pozostaje, skarmić należy bydłem. Usychające liście, albo obcinamy nożem, albo obrywamy ręcznie, pozostawiając tylko środkowy czubek z najdrobniejszych dwu lub trzech liści (piórek).

Z burakami należy postąpić w ten sam sposób.

Niektórzy zwolennicy oczyszczania i ścinania nożem wszystkich liści wraz z oczkami to jest równo ze skórka twierdzą, że buraki takie nie wyrastają na wiosnę i tem samem nie psują się tak szybko. Nie mając w tym wypadku poczynionych własnych spostrzeżeń, który ze sposobów jest lepszym, radzimy gospodarzom samym przekonać się o tem. Z własnego doświadczenia wiemy, że w dobrych, w cieniu zbudowanych zagłębionych, suchych kopcach, przechowywały się buraki z kilkoma środkowymi „piórkami“ bardzo dobrze, i przytem nie więdły.

W piwnicy zsypane na kupę, przechowują się jarzyny te źle, gdyż marszczą się, przeją i gniją prędko.

Najwygodniej i bardzo dobrze przechować je można (kto ma) w torfie. Ponieważ postępuje się w ten sam sposób jak z jabłkami i innymi warzywami, a o tem pisaliśmy już dużo, dlatego też nie będziemy tej samej historii powtarzać. Zwrócimy tylko uwagę, że tak buraki, jak pietruszka i marchew, przechowane szczególnie w młodym, żółtym miale torfowym, tracą bardzo mało na wadze, nie przeją (więdną), a jeśliby nawet kilka sztuk zgnije, cieknącą cieczą gnijną chwytają torf, tworząc izolacyjną płaszcz wokół gnijącego warzywa i nie dopuszcza do zarażenia sąsiadów gnijnymi bakteriami.

W okolicach w których torfu niema, najlepiej przechowywać marchew w piwnicy, przesypaną warstwami suchym piaskiem. Najgorszy kłopot jest z marchwią, mniejszy z pietruszką i selerami a z burakami najmniejszy przy przechowywaniu.

Mówiąc o ziemniakach, w Nr. 23 powiedzieliśmy, że najdłużej, przechowują się i najlepszy smak, mają ziemniaki przechowane przez zimę w dobrze zbudowanych kopcach. To samo powiedzieć możemy o marchwi, pietruszce i burakach. Z burakami postępujemy tak samo jak z ziemniakami, a marchew i pietruszkę układamy warstwami, na piaskowej podsypce posypując mocno piaskiem. Kopce mogą być albo wprost na powierzchni, albo zagłębione 30—50 cm w ziemię, szczególnie jest to dobre dla marchwi i pietruszki, ale tylko tam, gdzie gleba przepuszczalna, sucha, piaszczysta; gdzie grunt mokry i niema miejsca wyniosłego, budować jak najniższe kopce górne, mało zagłębione. Wymiary, dajemy nieco mniejsze jak przy kartoflanych kopcach najwyżej 100 m. szerokie a przyna najwyżej 70 cm wysoka, ułożona w kształcie dachu tak, że więcej przypominają one rów.

Spód dajemy ze spadem, a na warstwę piasku, dobrze jest nasypać drzewnego popiołu i węgla, który chłonie gazy powstałe z gnicia lub rozkładu psujących się sztuk, o ile wentylacja nie funkcjonuje należyte.

Jeżeli da się dostateczną ilość świeżo wypalonego, małego węgla drzewnego, kopce są wąskie a długie, spódnią słomą podściółką wystaje poza pryzmę, lub jeśli daliśmy na spód co 1 m wentylacyjne, wystające wałki (snopki jak ręka grube), wtedy słupy wentylacyjne są zbyteczne, często bowiem koło słupa w górnej części, tak kartofle, jak i buraki lub kapusta gniją począwszy, zarażając swych sąsiadów.

Szczególnie marchew i pietruszka wdzięczna jest za wąskie kopce wglębione lepiej znacznie się w nich przechowuje.

Przykryć możemy (a z początku, nawet jest to wskazane, by jarzyny wyschły), w pierw pierwszą warstwą słomy i ziemi, na którą nakładamy grubo choiny i mierzwy słomiste jako ochrony przed zaciekaniem deszczu, a gdy pierwsza spódnią warstwa ziemi zamrznie, zdejmujemy przemoczoną choinę i słomę wierzchnią i wogóle postępujemy, jak to szczegółowo opisaliśmy w 23 Nr. Zagrody, mówiąc o przechowywaniu ziemniaków, gdyż zasada kopcowania, jest ta sama, a tylko szczegóły wykonania różne.

Ab—Ar. „Zagroda wzorowa“.

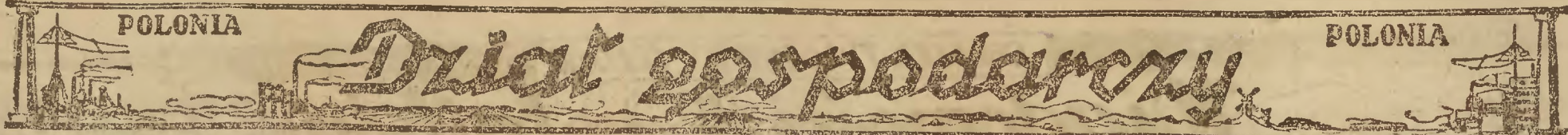
—:—

Popieranie meljoracji rolnych.

Projekt rozporządzenia p. Prezydenta Rzeczypospolitej o popieraniu meljoracji rolnych, opracowany ostatecznie przez Min. Rolnictwa i przesłany do Prezydium Rady Ministrów, przewiduje stworzenie państwowego funduszu na meljoracje rolne, na które będą się składać: 1) coroczne bezzwrotne dotacje ze Skarbu Państwa; 2) sumy powstałe ze zwrotu pożyczek; 3) odsetki od pożyczek, oraz sumy pobierane tytułem kar na zwłokę w opłacaniu odsetek i spłacaniu pożyczek; 4) sumy z innych źródeł, przekazanych na rzecz funduszu.

Administrację funduszu sprawować będzie Państwowy Bank Rolny, udzielając pożyczek na: drenowanie, odwadnianie, nawadnianie gruntów, meljoracje torfowisk i pastwisk, oraz zakładanie i przebudowę gospodarstw rybnych. Z pożyczek tych mają prawo korzystać w pierwszym rzędzie spółki wodne, a następnie osoby prywatne, przystępujące do zmeljorowania tych gruntów, które stanowią szczególnie interes publiczny lub gospodarczy.

Pożyczki z powyższego funduszu mogą być udzielane na okres od 3—15 lat i podlegają oprocentowaniu w wysokości do 4 proc. w stosunku rocznym.



Ze Zjazdu Zrzeszenia Związków Przemysłowych Zachodniej i Południowej Polski.

W Poznaniu odbył się zjazd organizacji przemysłu przetwórczego, obejmującej województwa zachodnie i południowe, a występującej pod nazwą „Zrzeszenie Związków Przemysłowych”.

W zjeździe brały udział należące do „Zrzeszenia” związki, a mianowicie: Związek Przemysłowców Bielska, Białej i okolic, Związek Przemysłu Przetwórczego w Katowicach, Związek Przemysłowców w Krakowie, Związek Fabrykantów w Bydgoszczy i Związek Fabrykantów w Poznaniu.

Zjazd w obradach swoich stwierdził konieczność przeprowadzenia reformy całego naszego systemu podatkowego, której potrzebę przy obecnej stabilizacji, coraz więcej odczuwa nasze życie gospodarcze, a której przeprowadzenie staje się coraz silniejszym nakazem zdrowej polityki skarbowej.

Stwierdzono bowiem, że obecna różnorodność przepisów podatkowych w trzech dzielnicach państwa, zawiera tyle niesprawiedliwych rozporządzeń nierównomiernie traktujących poszczególne dzielnice, że sprawa reformy, wszystkich podatków jako całości, musi nastąpić jak najprędzej. Zwracano uwagę, że pod względem formalnym cechy nasze ustawy podatkowe niezaimpulsyjność językowa, spręczność poszczególnych przepisów oraz brak uwzględnienia celu z punktu widzenia skarbowego, do którego ustawy podatkowe zmierzają. Zauważono również, że pod względem przedmiotowym, zasadniczo błąd naszego ustawodawstwa podatkowego występuje w tendencji zwalniania całych klas społecznych od świadczeń podatkowych i przeliczania całego ciężaru na inne klasy, przeważnie produkcyjne.

Nasze ustawodawstwo podatkowe ma wcale charakter ustawodawstwa „klasowego” oraz „fiskalnego”, co sprzeczne jest tak z interesem skarbu, jak również całego gospodarstwa społecznego. Stwierdzono, że niemożność i sprzeczność przepisów podatkowych odejmują płatnikom, jak również i władzom administracyjno-skarbowym, możliwość ustalenia, co płatnik w rzeczywistości powinien świadczyć na rzecz skarbu państwa oraz, że wzbudziły fiskalizm powoduje ze strony płatników tendencje do defraudacji podatkowej.

Cała dyskusja wykazała nadzwyczajnie wielkie zainteresowanie się problemem reformy systemu podatkowego, przyczem zasadniczo na plan pierwszy wysunęła się myśl, że rozpoczęcie reformy systemu podatkowego nie można od wprowadzenia nowych podatków (stały podatek majątkowy) bez wprowadzenia jednoczesnych zmian i zniesienia niektórych obecnie obowiązujących podatków.

Zjazd zasadniczo wypowiedział się przeciwko wprowadzaniu stałego podatku majątkowego w formie opodatkowania wartości obiektów majątkowych. W wyniku powyższej szerzej dyskutowanej, która stała na bardzo wysokim poziomie, zjazd Zrzeszenia uchwalił rezolucję, w której stwierdza, że wprowadzenie nowych podatków bez jednoczesnej reformy całego systemu podatkowego sprzeciwia się żywotnym interesom gospodarczym i skarbowym oraz, że reforme te należy wprowadzić przy uwzględnieniu złożonych już rządów przez Zrzeszenie postulatów, z tem, że konieczna jest jednoczesna reforma podatku dochodowego w łączności z reformą podatków przemysłowego i majątkowego.

Odnosnie do projektu rozporządzenia o umowach zbiorowych prac, postanowienia w nim zawarte wywołały kategorięczny sprzeciw, gdyż, jak stwierdzono, uniemożliwiłyby wogóle zawarcie umów między pracodawcami i pracownikami o pracę, i stworzyłyby niezdrowe stosunki w tej dziedzinie. Ponieważ przepisy rozporządzenia są zbyt uproszczone i nie biorą pod uwagę skomplikowanych stosunków panujących po stronie produkcji oraz wychodzą z błędnego założenia, że jest rzeczą możliwą podciągnąć rozmaite zakłady

przemysłowe, pracujące w najprzeróżniejszych warunkach, pod jedną kategorię, która byłaby ułatwiała zawieranie umów zbiorowych, przepisy te nie odpowiadają ani życiu praktycznemu ani też nie są wywołane potrzebą ze strony sier pracujących. Poza tem, w dyskusji stwierdzono, że projekt ten posiada cały szereg braków zasadniczych, gdyż nie obejmuje wszelkich możliwości, w jakich mogą się znaleźć strony, zawierające umowy o pracę. Także z punktu widzenia prawniczego projekt ten pozostawia bardzo dużo do życzenia.

Zjazd postanowił wysłać do rządu obracany memoriał w tej sprawie, wypowiedziany się jak najkategorowiczniej przeciwko wprowadzeniu powyższej omawianego rozporządzenia.

W sprawie rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej o prowadzeniu ksiąg i układaniu bilansów na podstawie wygłoszonego referatu zjazd postanowił: 1) domagać się określenia wyraźnego, kto do prowadzenia ksiąg handlowych jest obowiązany; 2) przeciwstawić się wyszczególnieniu w ustawie wszystkich ksiąg handlowych, jakie powinna obejmować prawidłowa księgowość, a to ze względu na stały postęp w rozwoju księgowości oraz na coraz większe mechanizowanie tejże.

W sprawie siedziby izb przemysłowo-handlowych zjazd uchwalił następującą rezolucję:

„Zrzeszenie Związków Przemysłowych Zachodniej i Południowej Polski zwraca się do rządu z następującym przedstawieniem, ażeby ze względu na potrzeby gospodarcze ośrodków przemysłowych Śląska Górnego i Śląska Górnego, oraz zupełnie odmiennego charakteru przemysłowego tych dwóch ośrodków urządził bezwzględnie już istniejące izby przemysłowo-handlowe w Bielsku i Katowicach.

Jednocześnie uchwala Zrzeszenie odnosnie izb przemysłowo-handlowych na obszarze województw poznańskiego i pomorskiego oraz na obszarze Małopolski wyrazić zupełną solidarność z opinią Komisji Opiniodawczej, powołanej dla opracowania rozporządzenia wykonawczego do ustawy o Izbach Przemysłowo-Handlowych”.

W sprawie projektu rozporządzenia o reglamentacji obrotu metalami nieszlachetnymi zjazd uchwalił następującą rezolucję:

„Zrzeszenie Związków Przemysłowych Zachodniej i Południowej Polski na zjeździe w Poznaniu w dniu 5 listopada b. r. kieruje pod adresem rządu prośbę, by od udziału w przetargach na stare metale pól-szlachetne i nieszlachetne oraz ich odpady, sprzedawane przez instytucje państwowe, wykluczone zostały firmy zagraniczne, gdyż istnieje dostateczna możliwość przerobienia tych metali przez przemysł krajowy.

W związku z tem jest konieczne wprowadzenie bezwzględnego zakazu wywozu tych metali z kraju. Natomiast obecny wywóz wymienionych metali powoduje konieczność powtórzonego importu tych niezbędnych surowców ze szkoda gospodarstwa krajowego”.

W sprawie Powszechnej Wystawy Krajowej w r. 1929 zjazd uchwalił następującą rezolucję:

„Zrzeszenie Związków Przemysłowych Zachodniej i Południowej Polski uważa za swój wielki obowiązek zwrócić uwagę przemysłu zrzeszonego na ogromną doniosłość Powszechnej Wystawy Krajowej w roku 1929 dla przemysłu polskiego, która ma zobrazować nasz dotychczasowy dorobek gospodarczy oraz nasz program na przyszłość.

Z tego powodu Zrzeszenie wzywa zorganizowany przemysł do gremialnego wzięcia udziału w Powszechnej Wystawie Krajowej w r. 1929 zarówno w charakterze wystawców, jak i wspierających moralnie i materialnie jaknajusilniej to przedsięwzięcie, które jest jednym z najważniejszych, jakie społeczeństwo polskie od chwili uzyskania niepodległości za cel sobie stawiało”.

Wiadomości gospodarcze.

SEJMIK ZWIĄZKU SPÓŁDZIELNI ZAROBKOWYCH I GOSPODARCZYCH.

Wczoraj po południu w auli Uniwersytetu Poznańskiego rozpoczęły się obrady Sejmiku Związku Spółdzielni Zarobkowych i Gospodarczych, na których 403 oficjalnych delegatów reprezentowało 230 spółdzielni, zorganizowanych w Związku województw poznańskiego i pomorskiego.

Jak wynika ze sprawozdania z działalności Związku za rok 1926, ogólna suma bilansowa wynosi 72 milj. złotych, przyrost sum bilansowych wykazują spółdzielnie kredytowe, rolnicze, mieszkaniowe, budowlane i osadnicze, za wyjątkiem spółdzielni spożywców, które w roku bieżącym wyrównują swój ubytek.

Staly postęp śledzi się w spółdzielniach kredytowych, które mają wzrastający napływ oszczędności i przechodzą okres odnawiania kapitałów własnych, wykazując w roku sprawozdawczym przyrost przeszło miliona zł.

Bilans z 1926 r. wykazuje wzrost oszczędności o 50 proc. w stosunku do roku poprzedniego, a w roku bieżącym przyrost jest jeszcze większy.

Stan wkładów oszczędnościowych z września br. wynosił 17 milj. złotych, a obecnie szacuje się go na 20 milj. zł., wyłączając rachunki bieżące. W porównaniu z rokiem ubiegłym jest to przyrost o prawie 100 proc., wskaźnik na miarę podważonego inflacją braku zaufania do banków i ożywienia się zmysłu oszczędności.

Na zakończenie obrad pierwszego plenarnego zebrania, ks. patron Adamski w dłuższym przemówieniu wypowiedział poglądy na działalność i zadanie spółdzielczości, złączonej w Unii Związków Spółdzielczych.

Podkreślając na wstępie, że sprawozdanie z Unii będzie odtąd stałym punktem obrad sejmików, mówca przedstawił organizację Unii, której siła ma swoje źródło w wartości i jednolitości programu, dzięki czemu może wywrzeć wpływ decydujący na program pracy spółdzielni.

Do Unii należy 1100 spółdzielni z około 700 tysiącami członków, w tem około 400 tys. rolników.

W liczbie spółdzielni znajduje się 615 spółdzielni kredytowych, 400 rolniczych, 75 mleczarskich, 30 mieszkaniowych i budowlanych 75 innego typu oraz spółdzielnie spożywców.

Unia Związków Spółdzielczych w Polsce reprezentuje łączny kapitał 360 milj. złotych, co jest poważnym czynnikiem w życiu gospodarczym Polski.

Unia zdołała wyrobić sobie odpowiedni wpływ i znaczenie, co stwierdza powoływanie przedstawicieli Unii przez rząd jako czynników opiniodawczego i delegowanie ich z ramienia rządu do udziału w kongresie rolniczym w Rzymie.

Stabilizacja waluty wprowadziła w życie spółdzielcom pożądaną pewność stosunków, potęgująca napływ oszczędności. Dla spółdzielczości stabilizacja posiada epokowe wprost znaczenie, gdyż ustanie psychozy niepewności, przetrwano już najcięższe czasy. Spółdzielczość wchodzi obecnie w fazę nowego szczęśliwego okresu, który dla dobra Polski oby trwał jak najdłużej.

PRODUKCJA PORCELANY ELEKTROTECIEL.

Zapotrzebowanie na porcelanę dla celów elektrotechnicznych jest tak wielkie, że fabryki nie mogą nadażyć z produkcją. Od dwóch miesięcy fabrykację porcelany elektrotechnicznej wznowił Cmielów wartości około 130.000 zł. miesięcznie. Również fabryka porcelany należąca do Gilscheo, przystępuje na większą skalę do produkcji porcelany elektrotechnicznej.

POWSTANIE ZWIĄZKU POLSKIEGO PRZEMYSŁU ACETYLENOWEGO I TIENOWEGO.

Z międzynarodowego źródła dowiadujemy się o powstaniu „Związku Polskiego Przemysłu Acetylenowego i Tlenowego” z siedzibą Zarządu w Katowicach. Związek powoływał, utworzył wszystkie polskie fabryki karbidu, tlenu i acetylu. Związek ma przedewszystkiem na celu rozwój przemysłu acetylenowego i tlenowego przez udoskonalenie i rozpowszechnienie techniki zastosowania tlenu i acetylu w innych gałęziach polskiego przemysłu. W tym celu Związek wydawać będzie czasopismo techniczne o spawaniu i ciecieniu metali, oraz prowadzić będzie periodyczny kurs teoretyczny i praktyczny dla wyszkolenia zawodowych spawaczy. Wspomnieć należy, iż zagranicą, jak w Niemczech, Francji, Szwajcarii, Anglii i Ameryce istnieje od dawna podobna działalność ich przyczyniła się w głównej mierze do rozwoju tej nowej gałęzi techniki. Wobec ubóstwa naszej literatury technicznej, szczególnie w dziale spawania, czasopismo Związku, stworzy nowe ognisko pracy dla naszych techników na tem polu. Poza tem zamierza Związek wydać szereg prac naukowych, które przyczynią się do rozpowszechnienia tak wysoko już postawionego zagranicą sposobu obróbki metali, a który u nas głównie dla braku wyszkolonego personelu, nie rozwinął się należycie. — Na czele Związku stoja pp. dr. Szner i dyr. Postulka, których inicjatywę zawdzięczać należy powstanie Związku.

DODATKOWE KONTYNGENTY NA PRZYWÓZ TOWARÓW.

Izba Handlowa w Katowicach komunikuje, iż zgodnie z okólnikiem Centralnej Komisji Przywozowej wyznaczone zostały dodatkowe kontyngenty na następujące towary z ważnością do 31 grudnia br.

Oliwki w naczyniach herm. z Grecji, śledzie solone z Anglii, skóry bawole surowe wapi, niegarbowane, skrzeka morwy z Rumunii, Węgier i Czechosłowacji, oraz główki do maszyn do szycia z Anglii.

W związku z powyższem Izba zawiadomiła, iż podania o przywóz powyższych towarów należy wnieść w kancelarij Izby w godzinach urzędowych. Wnioski w przedmiocie dodatkowych zezwoleń na import śledzi solonych z Anglii należy wnieść do dnia 15 listopada włącznie, przyczem zaznacza się, iż po tym terminie dotyczących wniosków przyjmować się nie będzie.

NAŁADUNEK WĘGLA

Średni dziennej naładunek węgla na P. K. P. w ostatniej dekadzie października br. wzrósł się imponująco cyfra 5 917 wagonów 15-tonowych, z czego 2 153 wagony przypada na węgiel eksportowy.

GIEŁDY PIENIĘŻNE.

Warszawa, 10. 11. (wl. k.) Dolar Stanów Zjednoczonych 8.90, sprzedaż 8.92, kupno 8.88. Całe zapotrzebowanie pokrył Bank Polski. Dolar w obrotach pozagiełdowych 8.88 i jedna czwarta do 8.88, Rufel złoty 474. Sto zł. w zł. 172. Dla akcyj tendencja słabsza, obroty bardzo małe. Z papierów państwowych słabsza była 5 proc. pożyczka premijowa do 100, 5 proc. konwersyjna i 5 proc. konwersyjna kolejowa. Dla listów zastawnych tendencja niejednolita.

Warszawa, 10. 11. (PAT.) Bank Handlowy 123 Bank Polski 158—157—157.75. Bank Sp. Zarobkowych 94—93—93.50 Bank Przem. Lwów 106, Warsz. Cukier 5.70, Firlej 66, Łazy 0.47.

Warszawa, 10. 11. (PAT.) Papiry państwowe 5 proc. pożyczka konwersyjna 63.50 dolarówka 61. 10 proc. pożyczka kolejowa 102.50 —102.75 5 proc. pożyczka kolejowa konwersyjna 61.50—61.50, 8 proc. listy zastawne Banku Gospodarstwa Krajowego 92—93 8 proc. listy zastawne Państw. Banku Rolnego 93 8 proc. obligacje kom. Banku Gospodarstwa Krajowego 92—93 8 proc. obligacje kom. Państw. Banku Rolnego 92.

Berlin 10. 11. (PAT.) Dewizy wschodnie. Wpłaty na Warszawę 46.90—47.10, na Katowice 46.975—47.175, na Poznań 46.925—47.125, na Bukareszt 2.594—2.606 na Tallin 1.112—1.126.

GIEŁDY TOWAROWE.

ZROŻE.
Berlin, 10. 11. (PAT.) Giełda zbożowa. Pszenica 239 242, żyto 235—239 jęczmień brow. 220—263, owies 199—209, kukurydza 192—194, mąka pszenna 31—34.25.

METAL E.

Londyn, 10. 11. (PAT.) Giełda metalowa. Międz Standard gotówka 58 i jedna ósma — 58 i trzy szesnaste, 3 mies. 58 i trzy szesnaste — 58 i jedna czwarta elektrolitowa 63 i jedna czwarta — 63 i trzy czwarte.

Odpowiedzialny redaktor: Stanisław Nogal Katowice

NOTOWANIA DEWIZ z dnia 10. XI. 1927 r.

DEWIZY	Długość	Paryż w zł.	Notow. za	Warszawa		Katowice	Gdańsk	Berlin	Londyn	Nowy Jork	Paryż	Praga	Lipsk	Wiedeń
				100 zł	1000 zł									
Warszawa	8	—	100 zł.	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
Katowice	8	—	100 zł.	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
Gdańsk	6	113	100 Gd. zł.	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
Berlin	7	123.45	1 R. M.	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
Belgia	5 1/2	100	100 fr. B.	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
Bukareszt	0	100	100 l.	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
Budapeszt	6	105.91	100.000 k. v.	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
Holandja	3 1/2	203.31	100 g. d.	357.32	358.72	—	—	—	—	—	—	—	—	—
Kopenhaga	5	133.88	100 k. d.	239.63	233.40	—	—	—	—	—	—	—	—	—
Londyn	4 1/2	25.22	1 £	43.51	43.32	—	—	—	—	—	—	—	—	—
New-Jork	3 1/2	5.16	1 \$	3.92	3.83	—	—	—	—	—	—	—	—	—
Paryż	5	100	100 fr. P.	55.10	54.92	—	—	—	—	—	—	—	—	—
Praga	5	105.01	100 k. c.	20.43	26.345	—	—	—	—	—	—	—	—	—
Rzym	7	100	100 l.	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
Szwajcaria	3 1/2	100	100 fr. szw.	172.33	171.45	—	—	—	—	—	—	—	—	—
Sztokholm	4	138.88	100 k. szw.	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
Wiedeń	6 1/2	105.01	100 szw.	126.11	125.43	—	—	—	—	—	—	—	—	—

*) Stopy procentowa Federal Reserve Bank. **) Ustalone przez Bank Śląski, — Banque de Silesie.

SUNBLAU

MYDŁO

Doskonale do prania i do mycia twarzy, rąk. — Bez żadnych szkodliwych domieszek. — Wydajne w użyciu.
LEVER BROTHERS LIMITED (Anglja).

Do nabycia we wszystkich składach aptecznych i mydlarniach.

Cześć godnemu ks. kap. Urbanowi, Szanownemu Nauczycielstwu a szczególnie p. Insp. Boczkowi i Dyr. Szkoły Kupieckiej oraz współuczniom tej szkoły, jak również wszystkim, którzy liczą udział w pogrzebie naszego ukochanego syna i bratka

śp. Teofila Furiata

składamy na tej drodze za okazane nam szczere współczucie najserdecznie sze „Bóg zapłać”.

Król. Huta, dnia 10. listopada 1927 r.

Redzina.

Podziękowanie

Za dowody szczerego współczucia przy pogrzebie naszego kochanego i dobrego ojca składamy niniejszem nasze serdeczne podziękowanie. W szczególności dziękujemy Wieleb. Ks. Kanonikowi Kubisowi za słowa pociechy.

Katowice-Załęże, dn. 9 listopada 1927.
Rodzina Zehme

Zdający poważny akwizytor

poszukiwany celem przyjmowania zamówień na porobowych na pokusie artykuły dla pers. anali but i kopii. Szczegółowe ogłoszenie. Zgłoszenia pod W. K 201 do Tow. Radam. Wędzyn. J. Repr. Rudolf Mosse, Katowice M. Kwieciza 4

Wolne posady

MŁODYCH ludzi początkujących i mających zamłowa nie w dziale mechaniki precyzyjnej i zegarm. strzowskiej poszukuje firma w Zagłębiu Dąbrowskim. Szczegółowe oferty z powołaniem się na referencje kierować do adm. „Polonia” sub. „Zagłębie” 4825 a

Poszukują pracy
MŁODA osoba znająca wszelką pracę biurową poszukuje jakiegokolwiek posady. Zgłoszenia do „Polonia” w Katowicach. „G. S.” 4809 a

Sprzedaje
PIANINO mało używane, czarne, 1900 zł. do sprzedania. Katowice, ul. Młyńska 41, p. lewo. 4788 a

Mieszkanie
ZAMIENIĘ 4-pokojowe mieszkanie w Kraków. Zgłoszenia pod „Polonia” 4799 a

Nauka
BACZNOŚĆ panie i panowie! Udzielam lekcji wyrobu dywanów oryginalnych perskich ulatwionym sposobem na ramach lekcji 14 dniowe po 2 godzinny dziennie, trwają od 10 do 5 wecz. Całość lekcji 10 zł. Wpisy oraz informacje cały dzień, Kr. Huta ul. Gimnazjalna nr. 5. I piętro. St. Kosmecki. 4783 a

Lokale handlowe
MLECZARNIA kawiarnia na Górnym Śląsku

CZELADNIK szewski poszukiwany. A. Świerczyńska, Orzegów, Kościelna 12. 4824 a

Stenotypistka początkująca z polską i niemiecką stenografią poszukuje posady od zaraz. Oferty: Żółtowska, Sie

Wolne posady
MŁODA osoba znająca wszelką pracę biurową poszukuje jakiegokolwiek posady. Zgłoszenia do „Polonia” w Katowicach. „G. S.” 4809 a

Poszukują pracy
MŁODA osoba znająca wszelką pracę biurową poszukuje jakiegokolwiek posady. Zgłoszenia do „Polonia” w Katowicach. „G. S.” 4809 a

Wolne posady
MŁODA osoba znająca wszelką pracę biurową poszukuje jakiegokolwiek posady. Zgłoszenia do „Polonia” w Katowicach. „G. S.” 4809 a

Wolne posady
MŁODA osoba znająca wszelką pracę biurową poszukuje jakiegokolwiek posady. Zgłoszenia do „Polonia” w Katowicach. „G. S.” 4809 a

Wolne posady
MŁODA osoba znająca wszelką pracę biurową poszukuje jakiegokolwiek posady. Zgłoszenia do „Polonia” w Katowicach. „G. S.” 4809 a

Wolne posady
MŁODA osoba znająca wszelką pracę biurową poszukuje jakiegokolwiek posady. Zgłoszenia do „Polonia” w Katowicach. „G. S.” 4809 a

Wolne posady
MŁODA osoba znająca wszelką pracę biurową poszukuje jakiegokolwiek posady. Zgłoszenia do „Polonia” w Katowicach. „G. S.” 4809 a

Matrymonialne
WYJDZIE za maż wiele możnych pań bogatych cudzoziemek właścicielek realności za panów również nie posiadających majątków. Wiadomość odkrotnie. Lysiacze pism dziękczynnych Starej Berlin 113 Stolscherstr. 48

KUPIE sklep z wystawą w Królewskiej Hucie tylko w ruchliwej ulicy. Zgł. Marja Gajero-wa, Kraków, ul. Rakowicka 6. 4825 a

Zgubiono
Unieważniam straconą książeczkę wojskową i kartę mobilizacji na nazwisko Lesniak Jan, wystawioną przez P. K. U. Kraków. 4872 a

Różne
KOMPLETNE pokoje, różne meble pojedyncze, własny wyrób mebli tapicerskich, polecenia najtaniej na dogodnych warunkach. Warszawski Skład Mebli Katowice, Młyńska 5. Królewska Huta, ulica Wolności 1.

OSTRZEŻENIE
Osoba, która w dniu 5. 11. 27. o godz. 11.30 znalazła zgubiony mój pakunek z bielizną w Zawodziu na ulicy Bogucickiej jest poznana i nawet Policji znana. W razie nie oddania znalezionej bielizny zostanie ta osoba pociągnięta do sądowej odpowiedzialności. 4817 a

OBEŁGE rzuconą na pana Pawła Kapcę niniejszem odwołuję i przepraszam. L. B. 4828 a

UWAGA! Prosimy przw ofertach sztyrowch nie zalać oryginilnych świadectw lub uwierztelionych odpisów. Za zgubione świadectwa zaliczone przy ofertach sztyrowch nie odpowiadamy „Polonia” Sp. Wvd. 7 0 0

PROJEKTY:
PLAKATÓW KALENDARZY
NAGŁÓWKÓW I ZNAKÓW
FIRMOWYCH I REKLAM
PRZY JEDNOCZESNEM ART. WYKONANIU WSZELKICH KLISZ DUKARSKICH JEDNO I WIELOBARWNYCH



RYSOWNIA
ARTYSTYCZNA
PRZY ZAKŁADACH GRAFICZNYCH SI. ZAKŁ. GRAF. WYDAW. POLONIA SA
UL. MARJACKA 5
KATOWICE TEL. 5

Der Qualitätsmarkt

(Rynek Powszechny)

Międzynarodowy organ eksporterów, wychodzący 43 razy rocznie w czterech językach.

SŁUŻBA INFORMACYJNO-HANDLOWA

udziela gratisowo wywlady i porady zainteresowanym w handlu zagranicznym.

Oferty i zapytania

Organ ofert i zapytań specjalnie rozpowszechniony w Europie centralnej. Poradnik dla wszystkich kupców. Najskuteczniejszy organ dla ogłoszeń domów handlowych, magazynów, hurtowników, importerów, fabrykantów i t. p.

Wydawca:
RUDOLF SCHICK & CO.
LEIPZIG, Zentralstr. 7-9.

JAKANIE, belkotanie, wszelkie wady wymowy leczy Bocheński, Zakład Głuchoniemych, Rybnik. 4499 a

Miód
czysto pszczołny, pod gwarancją, spożywczo-leczniczy, najlepszej jakości, tegoroczny, wysłał po cenach reklamowych za pobraniem poczt.: 3 kg — 10,50 zł, 5 kg — 14,50 zł, 10 kg — 27 zł, 20 kg — 50 zł. wraz z opłatą pocztową i blaszankami. Arnold Kleiner, Podwólczyńska, ul. M. Kiełowa 6 (Małop. 1905 a

MEBLE wszelkiego rodzaju na dogodnych warunkach poleca Pogoda. Świętochłowice ul. Bytomska 15 tel. 505, Król Huta.

OSTRZEŻENIE
Osoba, która w dniu 5. 11. 27. o godz. 11.30 znalazła zgubiony mój pakunek z bielizną w Zawodziu na ulicy Bogucickiej jest poznana i nawet Policji znana. W razie nie oddania znalezionej bielizny zostanie ta osoba pociągnięta do sądowej odpowiedzialności. 4817 a

OBEŁGE rzuconą na pana Pawła Kapcę niniejszem odwołuję i przepraszam. L. B. 4828 a

UWAGA! Prosimy przw ofertach sztyrowch nie zalać oryginilnych świadectw lub uwierztelionych odpisów. Za zgubione świadectwa zaliczone przy ofertach sztyrowch nie odpowiadamy „Polonia” Sp. Wvd. 7 0 0

Licytacja przymusowa.

W sobotę, dnia 12 listopada br. o godz. 10 przed poł. będę sprzedawał w komorze Sądu Powiatowego w Katowicach następujące przedmioty:

1 kompletna jadalnia, składająca się z 1 bufetu, 1 kredensu, 9 krzeseł, skórą wybitych, 1 stołu rozsuwalnego i 1 kanapy z obudowaniem, 1 pokój damski, składający się z 20 części „Mahagoni”, 1 kobierzec 3x3, 1 koszykowy garnitur z 4 części, 1 kompletna sypialnia, składająca się z 2 łóżek, 2 nocnych stolików, 1 umywalni z marmurową płytą i lustrem, 1 szafy na rzeczy 3-częściowej z lustrem, 2 foteli ce-ratą obciągniętych i 1 stołu okrągłego dębowego, 1 garnitur klubowy skórą obciągnięty, składający się z 3 foteli i 1 kanapy, 1 stół okrągły, 4 krajobrazy, 1 szafę na broń, 2 łózka, 1 umywalnie z marmurową płytą i lustrem, 1 szafę na rzeczy, 1 kobierzec 2x2½, 1 lampę stojącą, 1 kanapę i 2 fotele z zielonym pluszem obciągnięte, 1 lustro z podstawką, 1 maszynę do szycia „Singer”, 1 biurko, 1 radio z 3 lampkami, 1 mandoline, 1 zegar ścienny, 1 skrzynia różnych książek, 4 skrzynie różnego szkła, 1 futro, 1 płaszcz letni, 4 ubrania męskie, 1 zegarek damski złoty nr. 74 596, naszyjniki i inna biżuterję, oraz dużo innych kuchennych rzeczy.

Katowice, dnia 10 listopada 1927 r.

Deja

komornik sądowy w Katowicach.



POLSKA LINIA LOTNICZA
KOMUNIKACJA PASAŻERSKA
PRZEWOZ POCZTY I TOWARÓW

KINO ŚLĄSKIE KRÓL. HUTA

DAWN. PARKHOTEL
UL. GIMNAZJALNA 1.

Od piątku, dnia 11 listopada 1927 r.

Olbrymi międzynarodowy film z niebywałą dotąd wystawą p. t.

Biała Niewolnica

W rolach głównych:
Llany Hald : Włodzimierz Galdarów : Harry Hard

Teatr Union Król Huta

ul. Wolności 23

Dzisiaj i dni następane:
Walka między białymi i Czerwonoskórnyymi w sensacyjnym filmie p. t.

Korsarze Puszczy

Gomahawk i fajka pokoju.

Od poniedziałku 14 XI Nowy program!
„Szalony Express”.

COLOSSEUM

Król. Huta
Wolności 48 Telefon 1341161.

Od soboty, dnia 12 listopada br.

Wielka Nowość! Największy Konkurent! Niebywała Sensacja!

Pat i Patadona

Szczapa dzielny wojak z Pragi

opowiada z niezrównanym humorem swoje przeżycia i przygody z **Wielkiej Wojny Światowej** smutne, przejmujące a przedewszystkiem arcsensacyjne.

KINO KAMMER
Katowice, ul. Mechanowskiej

Od czwartku, dnia 10 listopada
Sensacja dla Katowic
C * A * R * M * E * N
(Miłość to cygańskie dziecię)
Według słynnej opery Bizeta i równobrzmiącej noweli Prospera Merimée
Role główne odtworzą największe trzy gwiazdy Ameryki **Dolores del Rio, Victor Mc. Laglen, Don Alvarado.** **Obie premiery** będą wyśmienite tylko w wyżej podanych kinach.

KINO PALAST
Katowice, ul. Telektyczna

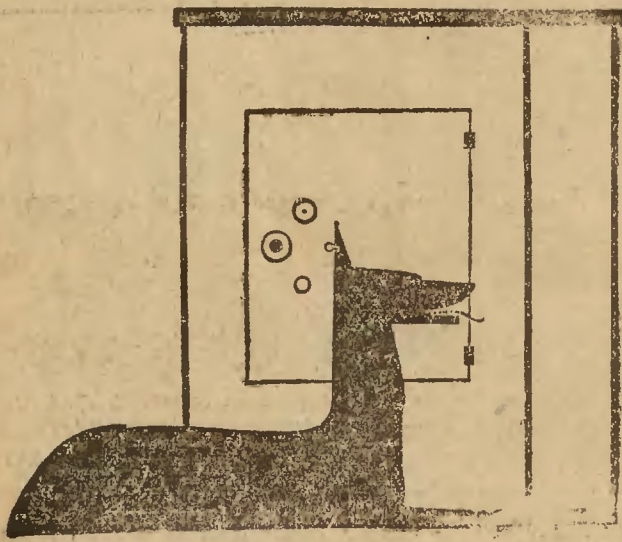
Od czwartku, dnia 10 listopada
Arystokratyczna modelka
Paul Heidemann
Hella Moja
Premjera!

KINO APOLLO
Katowice, ul. Opz. czna

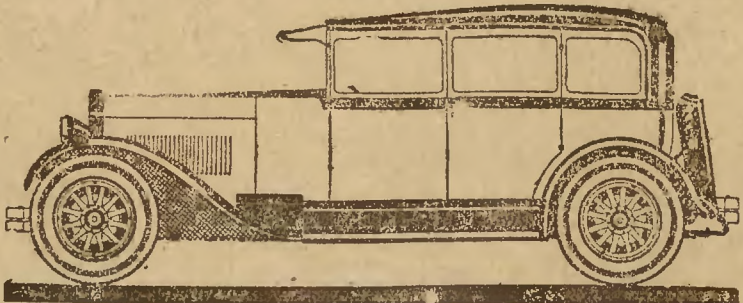
Na tysiące życzeń
profongujemy
Święte kłamstwo
cudowny film

COLOSSEUM
Katowice ul. ca 3-go Maja

Od piątku, dnia 11-go listopada
WILLIAM DESMOND
w swej najnowszej, najlepszej i największej sensacyjnej kreacji p. t.
ASPIKOWY
12 olbrzymich aktów. 12 olbrzymich aktów.
1. Napad na obóz wychodźców. - 2. Porwanie mapy
3. Pościg za złodziejem. - 4. W płonącym wozie
5. Więzień w podziemiach dancingu. - 6. Sądawka złego ducha. — **NIEBYWAŁA SENSACJA!**



Pewna inwestycja...



Nie wydawajcie pieniędzy jeśli nie jesteście pewni że to Wam przyniesie korzyść.

Nie kupujcie lekkiego samochodu jeśli nie widzieliście Erskine Six.

Jedynie ten samochód gwarantuje swą wytrzymałością i swą idealną sprawnością równie długi użytek jak najkosztowniejsze wozy, a nie pociąga za sobą tych wydatków, jakich wymagają te ostatnie.

Erskine Six posiada wszelkie cechy i zalety wielkich, luksusowych Studebaker'ów, słynnych w całym świecie ze swej legendarnej trwałości.

6 cylindrów, 9 KP., 100 Klm., na godzinę.
Bierze pochyłości 11% bez zmiany szybkości.

Zbudowany specjalnie na Europę przez Studebaker'a.

UWAGA. — Części zapasowe stale na składzie, ponieważ w GDAŃSKU znajduje się składnica samochodów i części zapasowych dla przedstawicieli fabryki STUDEBAKER w POLSCE.

ERSKINE SIX
E. A. 91

Carl REICHMANN
KATOWICE, ul. Stawowa 5. — Telefon 253.
Generalny Przedstawiciel na KATOWICE i GÓRNY ŚLĄSK Fabryki Samochodów.
THE STUDEBAKER CORPORATION OF AMERICA.

Miejska Kasa Oszczędności w Królewskiej Hucie

zawiadamia swoich wierzycieli, których wkłady pochodzą z przed 31 grudnia 1922, że w myśl rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 14 maja 1924 r. o przerachowaniu zobowiązań prywatno-prawnych (Dz. U. R. P, Nr. 42, poz. 441.) oraz na podstawie opinii, mianowanego uchwałą Sądu Okręgowego w Katowicach z dnia 15 grudnia 1926 r. znak 2. Gen, XIV. 6/2, kuratora wierzycieli Miejskiej Kasy Oszczędności w Królewskiej Hucie, zatwierdzonej orzeczeniem Komisarza Rządowego dla oznaczenia miary przerachowania wkładów oszczędnościowych z dnia 20 września 1927 r., że z dniem 15-go listopada 1927 r. rozpocznie wypłatę ich wierzytelności w stosunku 5 proc. do kapitału.

Wypłaty uskuteczniać się będzie tylko za przedłożeniem oryginalnej książeczki wkładowej.

Zarząd Miejskiej Kasy Oszczędności
(—) Dubiel m. p.

WIELKI SPORTOWY

CYRK Colosseum
Gmach Sali „Mascotte-Ermitaż“ ulica Plebisewowa Nr. 3

Dziś w piątek 11 listopada i codziennie o godz. 8 wiecz.

Wielkie Przedstawienie Cyrkowe
Szlagerowy Program Artystyczny i Wielki Międzynarodowy Turniej

Walk Zapaśniczych

o nagrody honorowe i pieniężne przy udziale znakomitych zapaśników. Codziennie oprócz programu artystycznego **walczą 3 pary atletów.**

Szczegóły w atyżach i programach. Ceny miejsc od 1—6 zł.

Uwaga! Anons! W niedzielę, 13 bm. dwa przedstawienia o godz. 4-ej popoł. i 8-mej wieczorem

W tym samym rejestrze handlowym A. pod Nr. 203 przy firmie „Hermann Mitschkowski“ Tarn. Góry zapisano dzisiaj, że Ernestowi Mitschkowskiemu z Tarnowskich Gór udzielono prokure Tarnowskie Góry, dn. 21. X. 27. 1904 **Sąd Powiatowy.**

Poszukujemy Komisjonerów do skupu ziemiaków i siana
Telefoniczne oferty upraszamy pod **Schulmana G. m. b. H.** Berlin-Halensee Katharinenstr. 9 Telefon: **Uhlant 1783.**

Bank Ludowy

Sp. z nieogr. odp.
Wielkie Nadruki
ul. Ratuszowa 2. — Telefon 1002.
Jedyny bank na miejscu przyjmuje depozyty, za wypowiedzeniem tygodniowym, miesięcznym kwartalnym, półrocznym udziela kredytów, dyskontuje weksle na dogodnych warunkach, inkasuje weksle i dokumenty i załatwia wszelkie czynności w zakresie bankowości wchodzącej. Zakupuje i sprzedaje waluty zagraniczne. Bo 776

Gramofony

siatkowe, ciekowe, kuterowe i inne
Pięty gramofonowy najn. mardliny, lutnia, skrzypce, czela, cytry, harmonijki ustne i ręczne, lampki kieszonkowe i baterje

Aparaty radiowe oraz części poleca po cenach hurtownych **Allegro-Werke** Katowice Mielęckiego 5

Korespondenta

z branży tektur smółcowych władającego w słowie i piśmie językiem polskim i niemieckim poszukuje się dla możliwie natychmiastowego objęcia posady. Zgłoszenia pod Nr. 4729 do admin. Polonji.

Hotel Polski w Król. Hucie
ul. Wolności 27

Jutro t.j. w sobotę 12 listopada 1927 r.

Wieprzobicie

Rano podgardle, wieczorem kiszki z kotła i kielbasa.

Z poważaniem **Z Stańczyk.**

4733

NAJLEPSZE KSIĄZKI!
ZADAĆ BEZPŁ. PROSPEKTÓW WARSZ. KREDYTOWA 1.



Ogród zoologiczny w Sosnowcu

jedyny w Polsce, posiada przeszło 850 sztuk rozmaitych zwierząt ze wszystkich części świata i pozostałe sztuki żubra puszczy Białowieskiej. Stanow on dla przyjezdnych i wycieczek do Poznania najpiękniejszą chwilę pouczającej rozrywki i miłego wypoczynku. Poznański „ZOOLOG“ powinien zwiedzić każdy obywatel politej, Polskiej

Przedsiębiorstwo Przemysłowe poszukuje do możliwie natychmiastowego wstąpienia

dwóch panów

obeznanych ksiązkowością i obliczeniem syndykatowym i władających językami polskim i niemieckim w słowie i piśmie, oraz biegłej

Stenotypistki

władającej również językami polskim i niemieckim w słowie i piśmie

Oferty wraz życiorysem z odpisami świadectw, z podaniem wymaganej pensji i terminu objęcia posady prosimy skierować do Administracji „Polonji“ pod 4728.

Radiosprzet samolotami

— Uproszczone formalności celne —

Amplot, Nowy Świat 24
Telefon 9-19 i 19-33.

MIÓD LIPOWY czysty pszczołowy pod gwarancją w blaszankach 3 kg 12 zł 5 kg 16 zł. 10 kg 29.60. 20 kg 58 zł wraz z blaszanką i opłatą pocztową wysyła za załączką Stani sław Chabura „Pasieka“ Brzeżany.

4531 a.